

→ w numerze:

Narody świata czczą pamięć Stalina — str. 2
Święte pragnienie narodów zachowania pokoju — str. 2
„Ogień z nieba” i jego twórca Aleksander Łodygin — str. 4
Dodatek „Świat i ludzie”

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 63 (477) Białystok, sobota-niedziela 14-15 marca 1953 r. A Cena 20 gr

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI WIELKIEGO STALINA

Szybciej przeprowadzą siewy wiosenne spółdzielcy i chłopcy indywidualni

30 chłopów z gromady Żagliny sprzeda państwu dodatkowo 4 tysiące litrów mleka i 50 tuczników

WARSZAWA. Nieustannie potęguje się fala zobowiązań, podejmowanych przez mało i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych z PGR oraz pracowników POM dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina. Wszystkie te zobowiązania przejęte są troską ludzi pracy wsi o dalszy rozwój gospodarki kraju, o umocnienie jego siły. Postanowieniami wzmocnienia pracy dla dobra i rozkwitu Polski Ludowej chłopcy, robotnicy i pracownicy ośrodków

maszynowych dokumentują swoją zdecydowaną wolę walki o pokój, której przewodzi nieśmiertelne imię Józefa Stalina. „Wielkiemu Stalinowi zawdzięczamy wyzwolenie narodowe i społeczne. Gdyby nie Stalin, jeszcze dzisiaj byłbyśmy zwykłymi pańszczyźnianymi parobkami. Gdyby nie Stalin traktory nie orabyśmy naszych pól, a przed nami nie byłoby wspaniałych perspektyw przyszłości. Tragiczna wiadomość o śmierci Tego, który był nam najbliższy i najdroższy, nie złamie nas. Jeszcze bardziej zespólnimy się wokół naszej Partii i wzmocnimy wysiłkiem pracy, wypełniając wskazania Stalina, walcząc będziemy o pokój i socjalizm”. — Słowa te wypowiedziane na zebraniu gromadzkim przez Jana Kiedrowicza — przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Trzeciecu w pow. bydgoskim, wyrażają myśli wszystkich członków tej spółdzielni. Dali oni temu wyraz w podjętym zobowiązaniu produkcyjnym.

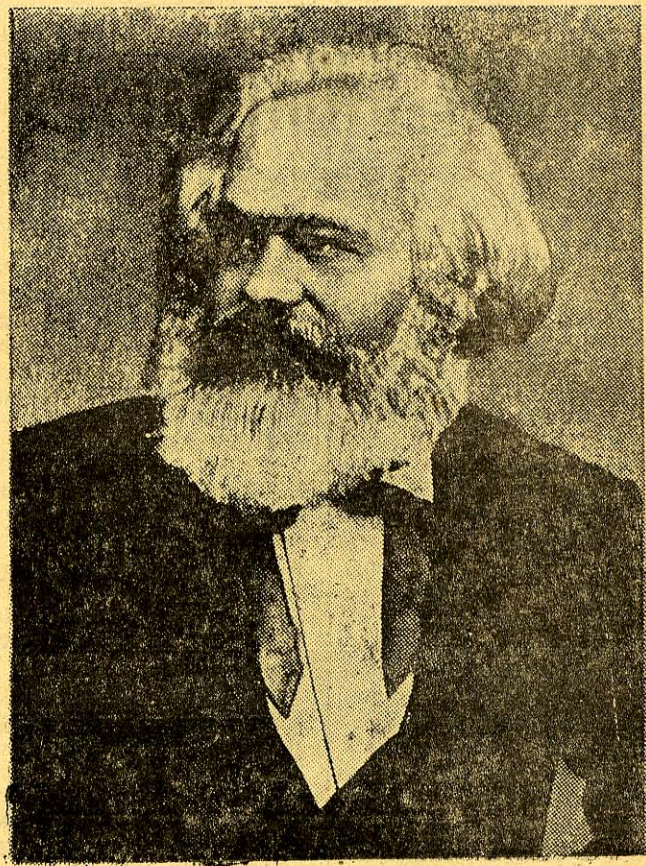
Dla uczczenia pamięci Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, spółdzielcy z Trzeciecu postanowili tegoroczną wiosenną kampanię siewną przeprowadzić w ciągu 10 dni, czyli o 5 dni wcześniej, niż przewidywał ich plan. Poza tym zobowiązali się oni znacznie zwiększyć stan pogłowia bydła, trzody i drobiu. Niezależnie od tego członkowie tej spółdzielni wybudują systemem gospodarczym nową chlewnię oraz powiększą o 5 ha sad owocowy.

Podobne zobowiązania dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina podjęli m. in. członkowie spółdzielni produkcyjnych w Popowie, w woj. gdańskim, Wietlinie w woj. rzeszowskim, Grabieniu w woj. bydgoskim. Wszystkie te zobowiązania dotyczą dalszego umocnienia i rozwoju zespołowych gospodarstw, a przede wszystkim jak najstaranniejszego przeprowadzenia wiosennych siewów.

Do wielkiej fali zobowiązań włącza się również coraz więcej chłopów, gospodarujących indywidualnie. Treścią ich zobowiązań jest przede wszystkim szybkie i staranne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej, rozwój gospodarki hodowlanej oraz terminowe wypełnienie wszystkich obowiązków wobec państwa.

Mieszkańcy Popówka Włodzkiego, w pow. łowickim woj. łódzkiego postanowili dokonać zasiewów wiosennych o 5 dni wcześniej, niż początkowo planowali. Aby uzyskać jak najwyższe plony, siewy przeprowadzą oni wyłącznie siewnikami oraz kwalifikowanym, dobrze zaprawionym ziarnem.

W gromadzie Żagliny w pow. łaskim woj. łódzkiego, 30 miejscowych gospodarzy zobowiązało się przekroczyć o 4 tys. litrów plan odstawy mleka oraz sprzedać państwu ponadplanowo 50 tuczników.



14 marca br. mija 70 rocznica śmierci genialnego wodza proletariatu — Karola Marksa. Rocznicę tę obchodzi cała postępowo ludzkość, składając hołd pamięci twórcy rewolucyjnej teorii socjalizmu. Na stronie 4 zamieszczamy artykuł poświęcony życiu i wielkiemu dziełu Karola Marksa.

BĘDZIEMY JESZCZE LEPIEJ SŁUŻYĆ SPRAWIE SOCJALIZMU

Braterskie słowa solidarności ślą polscy robotnicy i chłopcy do swych towarzyszy radzieckich

WARSZAWA. Obok tysięcy listów, do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i do jej Przewodniczącego Bolesława Bieruta, listów, w których społeczeństwo polskie wyrażając swój żal po utracie nieśmiertelnego Wodza mas pracujących całego świata, zapewnia, że wzmoczoną pracą realizować będzie Jego wielkie wskazania — liczne załogi robotnicze i mieszkańcy gromad wiejskich piszą do swoich towarzyszy radzieckich. W listach tych robotnicy i chłopcy dają wyraz uczuciom głębokiej miłości do narodów kraju

Wielkiego Stalina — Kraju Rad i zapewniają, że jeszcze mocniej złączą swe myśli i wysiłki z ludźmi radzieckimi — z ludźmi dobrej woli całego świata we wspólnej walce o pokój, o szczęście ludzkości. „Imię Stalina oznacza wolność i niepodległość, oznacza szczerze budownictwo socjalizmu. Stalin jest symbolem Partii, której doświadczenia są dla nas wzorem i przykładem w pracy i w walce — pisze załoga Wrocławskiego Zjednoczenia Przemysłowego nr 1 w depeszy do swych radzieckich towarzyszy przesłanej na ręce ambasadora ZSRR w Polsce. — Idea Stalina żyje i żyć będzie wśród nas. W codziennej pracy, starać się będziemy jeszcze bardziej niż dotychczas przyswajać sobie nieśmiertelne nauki Stalina, aby lepiej służyć sprawie socjalizmu. Ze wszystkich sił walcząc będziemy o to, aby kraj nasz godził się nosić sztandar szturmowej brygady w walce o postęp”.

Listy do towarzyszy radzieckich wystosowują również polscy chłopcy.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Gnojewo w pow. malborskim piszą:

„My, chłopcy spółdzielcy zdajemy sobie sprawę, że nasze wyzwolenie z ponurej niewoli hitlerowskiej i spod jarzma obszarników i kapitalistów zawdzięczamy Wam towarzysze radzieccy i Wielkiemu Nauczycielowi mas pracujących całego świata — Józefowi Stalinowi.

W codziennej naszej pracy, z imieniem Stalina w sercach, będziemy usilnie przyczyniać się

do wzrostu dobrobytu i kultury ludu pracującego wsi. Zobowiązujemy się w obecnej, wiosennej kampanii siewnej, wzorując się na Waszych doświadczeniach, dzięki lepszej uprawie i pielęgnacji ziemi, podnieść wydajność zbóż o trzy kwintale z hektara. Termin zakończenia siewów skrócimy o dwa dni. Pomnożymy w ten sposób siły naszego Ludowego Państwa, siły światowego obozu pokoju”.

Komunikat o chorobie Prezydenta CSR Klementa Gottwalda

PRAGA. Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydium Rządu Republiki Czechosłowackiej podały do wiadomości, że przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald zachorował w dniu 12 marca rano na ostre zapalenie płuc i opłucnej.

W dniu 13 marca nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia. Zastosowano natychmiast energiczne środki leczenia, niemniej stan zdrowia Klementa Gottwalda jest nadal poważny.

Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydium Rządu Republiki Czechosłowackiej czuwają nad przebiegiem leczenia Klementa Gottwalda.

„Jeszcze bardziej wzmogę swój wysiłek dla urzeczywistnienia wskazań Stalina”

Przodownicy pracy wstępują w szeregi PZPR

Wyrażając pragnienie wzmocnienia walki o zwycięstwo i pokój i socjalizmu, ideał, której sztandarem jest imię Stalina, przodujący w pracy dla dobra narodu robotnicy, chłopcy, inteligenci zgłaszają się do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W swej prośbie o przyjęcie do partii przodujący robotnik z Warsztatów Wydziałowych PGR w Gołdapi, Henryk Milewski pisze m. in.

„Ja, syn biednego chłopca, lata dziecięce spędziłem bez szkoły pracując u kulaków, a teraz

dzięki władzy ludowej zdobywam zawód monter i kowala. Moi rodzice nie żyją dziś w ne dzy, bo pracują w spółdzielni produkcyjnej w Kośmidrach i są z pracy bardzo zadowoleni. Za to wszystko pragnę jak najlepiej odwdziżyć się naszemu państwu ludowemu. Jeszcze bardziej wzmogę swój wysiłek dla urzeczywistnienia wskazań towarzysza Stalina”.

W warsztatach gołdapskich wniosek o przyjęcie do partii złożył również drugi przodujący robotnik, Jan Wasiluk. (k)

W Fabryce Przyrządów i Uchwytów zgłosił chęć wstąpienia do PZPR; przodownik-brygadista na montażu — Włodzimierz Naumowicz oraz dwóch aktywnych członków ZMP, Albert Leonczak — technik i Jerzy Niemira — kierownik biura konstrukcyjnego. Ponadto spośród młodzieży 11 osób pragnie wstąpić w szeregi ZMP, między innymi tacy przodownicy pracy jak Czarnocki — tokarz,

wykonujący ponad 200 proc. normy.

W zakładach Mięśnych w Białymstoku zwrócił się o przyjęcie do partii Jerzy Tochwin — przewodniczący tamtejszego koła ZMP.

W swoim podaniu o przyjęcie w poczet kandydatów PZPR Jerzy Tochwin pisze: „Dziś, w ciężkiej chwili, kiedy utraciliśmy największego Przyjaciela Polski i polskiej młodzieży — towarzysza Józefa Stalina, pragnę wstąpić w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, aby móc lepiej propagować idee naszej partii wśród młodzieży, aby aktywniej walczyć o zwycięstwo ideału Wielkiego Stalina”. (St.M.)

REALIZUJEMY PLAN 6-LETNI

Nowy wielki turbozespół ruszył w elektrowni „Chorzów”

Więcej prądu popłynie do kopalń i hut

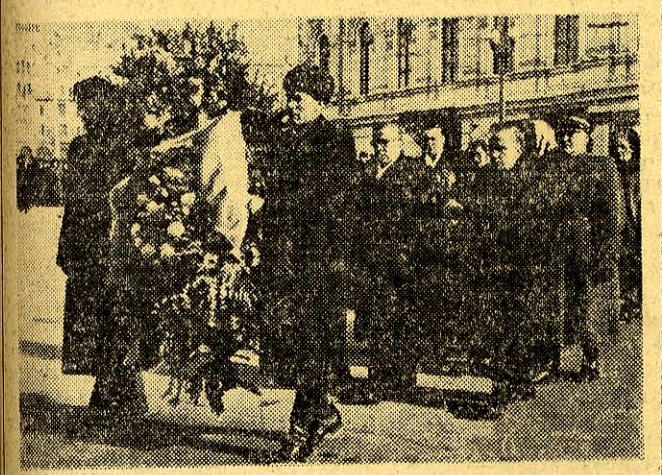
STALINOGRÓD. W elektrowni „Chorzów” rozpoczął pracę nowy turbozespół, jedna z największych i najnowocześniejszych inwestycji przewidzianych programem rozbudowy przemysłu energetycznego w Planie 6-letnim.

Uruchomienie tego potężnego agregatu stanowi dalszą poważną pozycję w naszej produkcji energii elektrycz-

nej. Turbozespół może pokryć zapotrzebowanie na energię dwu wielkich kopalń węgla lub nowoczesnych zakładów hutniczych.

Przedterminowe włączenie do sieci nowego turbozespołu — to rezultat systematycznej walki zełóg „Elektromontażu” o wzrost wydajności oraz ofiarnej pomocy elektryków i monterów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

MOSKWA W DNIACH ŻALOBY



Przedstawiciele Ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udają się do Sali Kolumnowej Domu Związków. — CAF

Ostatnie WIADOMOŚCI

BERLIN. Dnia 11 marca rozpoczęła się w Berlinie sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

W pracach Komitetu Wykonawczego biorą udział przedstawiciele studentów: Niemiec, Francji, Włoch, Indii, Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Indonezji, Japonii, USA, Anglii i innych krajów.

Na porządku dziennym sesji znajdują się sprawy: zwołanie III Światowego Kongresu studentów oraz IV Światowego Zjazdu młodzieży i studentów; zadania studentów i organizacji studenckich na polu umocnienia przyjaźni i współpracy między narodami oraz utrwalenia pokoju na całym świecie. Prezes Międzynarodowego Związku Studentów Bernard Beran zapropomował zwołanie III Światowego Kongresu Studentów na 27 sierpnia br. w Warszawie.

NARODY ŚWIATA CZCZĄ PAMIĘĆ JÓZEFA STALINA

Przedstawiciele rządów Turcji, Afganistanu i Finlandii składają kondolencje rządowi ZSRR

RUMUNIA

Dziennik „Scantela” w artykule pt. „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — gwiazda przewodnią ludzi pracy na całym świecie” pisze:

Stworzona przez Lenina i Stalina Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego stała się tytaniczną, kierowniczą i mobilizującą siłą współczesnego społeczeństwa, gwiazdą przewodnią dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, chorążym walki o pokój, wolność i przyjaźń między narodami na całym świecie. Wielki Stalin wychował i zjednoczył wokół siebie zespół wypróbowanych w bojach kierowników, którzy opanowali leni-

nowsko-stalinowską sztukę kierowania i doprowadzą do całkowitego zwycięstwa gigantyczne dzieło, rozpoczęte przez Lenina i pomyślnie kontynuowane przez Stalina.

STANY ZJEDNOCZONE

Dziennik „Daily Worker” podaje, że laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” Paul Robeson wystąpił do Związku Radzieckiego następującą depeszę:

„Jesteśmy pogrążeni w głębokim smutku z powodu zgonu Waszego przywódcy i przywódcy milionów bojowników o pokój na całym świecie. Walka o pokój i pokojowe współistnienie powinna trwać nadal, natchniona szlachetnym przykładem Stalina”.

W ALBANI

Podpisy pod przysięgą Wielkiemu Stalinowi

TIRANA. — W Albanii rozpoczęło się zbieranie podpisów pod przysięgą złożoną przez naród albański Wielkiemu Stalinowi.

Jako pierwsi złożyli dnia 10 bm. podpisy pod tekstem przysięgi: Enver Hodża, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Omer Nisani, członkowie Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy, członkowie Rządu i Prezydium Zgromadzenia Ludowego.

Ze ŚWIATA

BERLIN. Boński minister spraw wewnętrznych Lehr, odpowiadając na pytanie dziennikarza, oświadczył: „W każdym okoliczności wypadłbym się za jak najcięższym zakazem KPD”. Lehr dodał, że jakkolwiek rozpatrzenie wniosku o zakaz KPD przez Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe wyznaczone zostało na 8 czerwca, to jest tuż przed wyborami do Bundestagu, można jeszcze żądać wydatku zawczasu zakaz KPD, ażeby przyszkodzić udziałowi tej partii w wyborach.

BERLIN. Jeden z architektów w Monachium wraz z żoną i 10-letnim synem popełnił samobójstwo, trując się gazem. Bezpośrednią przyczyną samobójstwa był fakt, że miano ich wyrzucić z mieszkania ze względu na duże zaległości w płaceniu komornego. Jak podaje agencja, architekt nie miał pracy i rodzina jego żyła w straszliwej nędzy.

PARYŻ. Wojska burmańskie prowadzą pomyślnie operacje wojenne przeciwko bandom kuomintangowskim w północno-wschodniej części kraju. Rejon Mong-Hsu został oczyszczony z band kuomintangowskich, przy czym kuomintangowcy ponieśli poważne straty w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Około 5 tysięcy uzbrojonych kuomintangowców wycofało się w kierunku północno-wschodnim.

NOWY JORK. Jak donosi z Rangunu agencja Associated Press, minister spraw wojskowych Burmy, U Ba Swe, stwierdził iż rząd burmański posiada dowody, że „kilku Amerykanów” zajmujących się szkoleniem i zaopatrywaniem w broń band kuomintangowskich działających w Burmie północnej.

Korespondent agencji Associated Press dodaje, że kuomintangowcy są uzbrojeni w nowoczesny sprzęt amerykański, m. in. w miotacze min i działa rakietowe.

RZYM. Departament Wojny USA polecił generałowi Ridgwayowi zmobilizować w Niemczech zachodnich 1.500 lotników dla przeszkolenia ich w Stanach Zjednoczonych. Polecenie to otrzymał Ridgway po zawarciu przez władze amerykańskie porozumienia z tzw. „departamentem Blanka”, tj. z zachodnio-niemieckim ministerstwem spraw wojskowych. Porozumienie podpisano we wrześniu 1952 roku na tajnym zebraniu, które odbyło się w Bonn z udziałem Ridgway'a, kanclerza Adenauera i Teodora Blanki.

PARYŻ. Dnia 11 marca rano Zgromadzenie Narodowe, po całonocnej debacie, 390 głosami przeciwko 210 uchwaliło ustawę o amnestii dla zdrajców, którzy współpracowali z okupantem hitlerowskim.

Jak podaje dziennik „France Soir”, amnestia ta obejmuje 11 tysięcy wyznaczonych urzędników państwowych, 23 tysiące osób skazanych po wyzwoleniu za współpracę z okupantem oraz 400 byłych deputowanych, senatorów i ministrów.

sinkach wystawę poświęconą pamięci Józefa Stalina. Wystawa obrazuje życie i działalność wielkiego Wodza i Nauczyciela narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

AUSTRIA

Naród austriacki z głębokim bólem zęgnął wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina. Lud austriacki oddaje hołd wielkiemu Stalinowi i ślubuje, że wykonywać będzie jego nakazy.

„Od nas zależy utrzymanie pokoju — oświadczył ślusarz fabryki parowozów w Wiedniu, Richter. Współbojownicy wielkiego Stalina dali narodowi radzieckiemu i prostym ludziom całego świata jasny i dokładny program walki o pokój. Widzimy, że obóz pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki, jest niezwyciężony”.

Zasady pokojowej polityki zagranicznej państwa radzieckiego, przedstawione w przemówieniach G. Malenkowa, Ł. Berli i W. Mołotowa, spotkały się z jednomyślną aprobatą całej austriackiej prasy demokratycznej. „Główną treścią przemówień — pisze dziennik „Der Abend” —

jest niezłomna wola kontynuowania stalinowskiej polityki, która przyniosła narodowi radzieckiemu pokój i dobrobyt i wskazała masom pracującym całego świata drogę ku przyszłości”.

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. Mołotow przyjął w dniu 11 marca turecką delegację rządową z sekretarzem generalnym tureckiego MSZ D. Acykalinem na czele, która przybyła do Moskwy na gorący Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Stalina.

W imieniu rządu tureckiego D. Acykalin złożył rządowi ZSRR kondolencje z powodu zgonu J. W. Stalina.

W tym samym dniu zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow przyjął delegację rządową Afganistanu z księciem Mahammedem Daudem na czele i delegację rządową Finlandii z premierem U. Kekkonem na czele.

Księżę Daud w imieniu króla i rządu Afganistanu, a premier Kekkonen w imieniu prezydenta i rządu Finlandii złożyli W. Mołotowowi kondolencje z powodu zgonu J. W. Stalina.

Tankowiec „Miriella” przełamał blokadę

Nowa porażka brytyjskich imperialistów

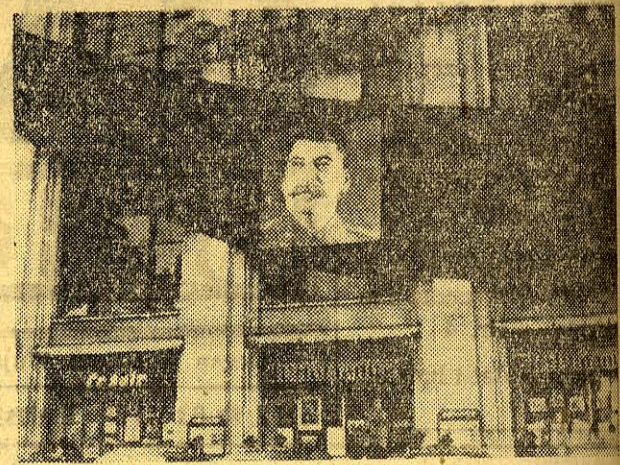
Wyrok sądu włoskiego w sprawie nafty irańskiej

RZYM. — Sąd w Wenecji wydał wyrok w sprawie irańskiego paliwa płynnego przywiezionego z Abadanu przez tankowiec włoski „Miriella”. Wyrok jest poważnym ciosem dla imperialistów brytyjskich, ponieważ odrzuca żądanie przedstawicieli b. Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego, którzy domagali się skonfiskowania na ich korzyść ładunku „paliw płynnych”.

Tankowiec „Miriella” zała-

dował w Abadanie około 5 tys. ton nafty irańskiej zakupionej przez włoskie towaryzstwo „Super” i przełamywał ustanowioną przez Anglików blokadę portów irańskich przywiozł ładunek do Wenecji.

Wyrok sądu weneckiego stwierdza, że nacjonalizacja przemysłu naftowego w Iranie jest najzupełniej legalna i że „żaden sąd włoski nie może odmówić uznania ustawy o nacjonalizacji”.



Paryż. Gmach redakcji „l'Humanite” organu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji w dniach żałoby. — CAF. —

Angielski samolot wojskowy naruszył granice NRD

Pismo generała Czujkowa do wysokiego komisarza brytyjskiego w Niemczech zach.

BERLIN. — Dnia 12 marca wódca naczelny radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech generał armii Czujkow wystosował do brytyjskiego wysokiego komisarza w Niemczech zachodnich Kirkpatricka następujące pismo:

„Uważam za konieczne zakomunikować panu co następuje: jak wynika ze sprawozdania przez mnie raportu dowództwa radzieckiej jednostki lotniczej z rejonu Schwerin, dnia 12 marca br. o godz. 14 minut 26 według czasu berlińskiego, w rejonie Bolzenburg spozrzeżony został samolot wojskowy — bombowiec, który, po naruszeniu linii demarkacyjnej, leciał nad terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej trasą Bolzenburg — Parchimstoeck (na wybrzeżu Bałtyku), przenikając w ten sposób na 120 km w głąb terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wobec tego, że samolot ten kierował się dalej w głąb terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dwa znajdujące się wówczas w powietrzu myśliwce radzieckie wezwwały go do lądowania na najbliższym lotnisku, zgodnie z przepisami obowiązującymi w lotnictwie radzieckim, jak również w lotnictwie wojskowym innych państw. Jednakże samolot, który wtargnął do obszaru powietrzne-

go NRD, nie tylko nie poddał się, lecz otworzył ogień do samolotów radzieckich.

Myśliwce radzieckie zmuszone były wówczas dać ogień ostrzegawczy. Mimo to samolot, który wtargnął do obszaru powietrznego NRD, począł obniżać lot i spadł na południowy zachód od Schwerin na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na miejscu upadku znaleziono szczątki rozbitego samolotu, który — jak się okazało — był bombowcem typu „Avro-Linear” z brytyjskimi znakami rozpoznawczymi, oraz zwłoki 4 angielskich lotników wojskowych; płatego lotnika, ciężko rannego, umieszczono w szpitalu. Stwierdzono, że na rozbitym samolocie znajdowały się dwa działka, karabin maszynowy ciężkiego kalibru, amunicja i wystrzelane łuski od naboju.

Informując pana o powyższym pożądaliśmy godnym fakcie składam jednocześnie protest przeciwko naruszeniu przez angielski samolot wojskowy linii demarkacyjnej — granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Święte pragnienie narodów zachowania pokoju

„Prawda” z dnia 12 bm. zamieszcza artykuł wstępną p.t. „Święte pragnienie narodów zachowania pokoju”. „Prawda” pisze:

Nie kończący się potok depesz kondolencyjnych napływa na adres Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego. Setki milionów ludzi we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach czczą świetlaną pamięć wielkiego geniusza ludzkości Chorażego Pokoju Józefa Stalina.

Wyrazy współczucia nadchodzą ze wszystkich stron świata, we wszystkich językach. Nadsyłają je robotnicy i chłopcy, przedstawiciele nauki i sztuki, działacze społeczni i mężowie stanu, rządy, organizacje i poszczególni obywatele. W tym potoku depesz wyraża się dobitnie niegasnąca miłość mas pracujących całego świata do wielkiego Wodza towarzysza Stalina, który wraz z Leninem uforował ludzkości nowe drogi w dziejach. Bezmierny ból mas pracujących wszystkich krajów z powodu śmierci Wielkiego Stalina świadczy, jak głęboko idee Lenina — Stalina wryły się w serca najszerzych mas ludowych.

W sercach setek milionów ludzi na wieki zachowa się najgłębsza wdzięczność dla Wielkiego Chorażego Pokoju Józefa Stalina, który poświęcił całe swe świetlane życie sprawie wywołania ludzkości do niszczących wojen. Wraz z Leninem towarzysza Stalin stworzył nasze wielkie państwo socjalistyczne — niezłomną ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów. Ze względu na swój charakter kraj Rad zawsze był, jest i będzie nieugiętym przeciwnikiem grabieżczych wojen, przeciwnikiem ingerencji w sprawy innych państw. Towarzysz Stalin poświęcał

ogromne wysiłki swego geniuszu sprawie obrony pokoju dla narodów wszystkich krajów. Pod przewodnictwem Wielkiego Stalina naród nasz odniósł epokowe zwycięstwo nad faszystycznym w drugiej wojnie światowej, otworzył jedynie słuszną drogę do trwałego pokoju. Pod przewodnictwem towarzysza Stalina nasza partia i rząd stanowczo i konsekwentnie realizowały politykę pokoju, którą narodziły wszystkie kraje słusznie nazywają polityką leninowsko-stalinowską.

Najwyższym prawem dla partii komunistycznej jest troska o dobro narodu, jest realizacja pragnień narodu. Najsilniejszym pragnieniem wszystkich narodów jest pokój. Wojny chce jedynie garstka zachłannych grabieżców imperialistycznych. Setki milionów prostych ludzi nienawidzą wojny, jednomyślnie przeklinają podżegaczy wojennych.

Dla partii komunistycznej i rządu Związku Radzieckiego święte jest pragnienie zachowania pokoju, ożywiającego narody. Utrwalenie pokoju jest główną troską naszej partii i rządu w polityce zagranicznej.

Wyrażając wolę całego narodu radzieckiego, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego G. M. Malenkow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Ł. P. Berli i W. M. Mołotow w swych przemówieniach na wiecu żałobnym w dniu 9 marca 1953 roku z niezwykłą jasnością scharakteryzowali pokojową politykę zagraniczną ZSRR. Partia komunistyczna i rząd Związku Radzieckiego uważają, że najsłuszniejszą, najsprawiedliwszą i najbardziej konieczną polityką zagraniczną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, oparta na wzajemnym zaufaniu, po-

lityka oddziaływająca, opierająca się na faktach i znajdująca potwierdzenie w faktach. Taka właśnie polityka zagraniczna — stalinowska polityka zachowania i utrwalenia pokoju — niezmienne nasza kraj. Bez względu na intrygi i prowokacje wrogów pokoju narody wiedzą: Związek Radziecki jest bez reszty wierny sprawie pokoju, czyni wszystko, aby nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi, aby zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia.

Niechaj pamiętają ci, którzy nawołują do nowej wojny, że za zbrodnicze uznane będą rządy, które zechcą oszukać narody i pogwałcić świętą wolę narodów, pragnących zachowania pokoju i niedopuszczenia do nowej krwawej rzezi!

Walka o pokój stała się obecnie sprawą setek milionów prostych ludzi we wszystkich krajach. Wielki Stalin ucałował: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą jej broniły do końca”.

Mądre słowa stalinowskie głęboko przeniknęły do świadomości narodów, zapaliły w sercach wszystkich ludzi dobrej woli zdecydowaną gotowość obrony sprawy pokoju, okleśniania podżegaczy do nowej wojny. Czując pamięć Józefa Stalina, milijony pokój narody przysięgają wykonać stalinowskie wskazanie zachowania i utrwalenia pokoju.

Nasz święty obowiązek polega na tym, by chronić i wzmocnić obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego. Powinniśmy wzmocnić ze wszelkich miar wieczystą, niewzruszoną, braterską przyjaźń Związku Radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszyst-

kich krajów demokracji ludowej. Komunistyczna partia i narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi internacjonalizmu proletariackiego, sztandarowi Lenina — Stalina, będą nadal umacniać i rozwijać więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Poświęcając wszystkie swe siły sprawie budowania społeczeństwa komunistycznego, ludzie radzieccy czujnie śledzą knowania i machiny czołwów Związku Radzieckiego, wrogów pokoju i demokracji. Ludzie radzieccy wiedzą, że jedynie potęgę naszego państwa socjalistycznego, siła międzynarodowego obozu pokoju i demokracji, że jedynie wysiłek rewolucyjna czujność narodów milijonów — są w stanie pokrzyżować ludobójcze plany agresorów imperialistycznych, są w stanie obronić pokój.

Dlatego naród radziecki uważa swój święty obowiązek nadal nieustannie i wszechstronnie umacniać nasze wielkie państwo socjalistyczne, umacniać potęgę radzieckiej siły zbrojne, nasz wywiad radziecki. Zatemu agresorowi nie uda się zaskoczyć naszego kraju. Naród radziecki jest w stanie odprzeć drugoczący ciosem każdą napad wroga.

Z niezłomną wiarą w swe niewyczerpane siły i możliwości naród nasz kroczy do całkowitego triumfu komunizmu. Jego droga oświeconą jest zwycięską nauką marksizmu-leninizmu. Ku nowym sławynom zwycięstwom komunizmu, zwycięstwom sprawy pokoju na całym świecie prowadzi nasz naród wyplasterowany przez Lenina i Stalina, zahartowany w bojach, zwiata w swej jednolitej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Naprzód do komunizmu



Mikołaj Gribaczow

Pod drogimi partii
sztańdarami

Zadrzał świat

rażony

wieścią nagłą.

Zasłochały boleśnie

przewody.

Już na zawsze

bić

przestało

Serce

ukochane

przez narody.

Tak powolny

jak gorzkie stulecie

Rozpoczyna

drogę

godzinami

Pierwszy dzień

bez Stalina na świecie,

Pierwszy dzień,

gdy brak Go między nami.

Gdyby można było

śmierć przekonać.

W pierś

Jego

nasze serca włożyć,

Mógłby działać

lata nieskończone.

Komunizmu

całej ziemi

dożyć.

Ale śmierć nadeszła,

los — szalony,

Spór ze śmiercią

jakże tu niewczesny.

I dziś stoł

lud

osierocony.

Jak po stracie ojca

syn bolesny.

Ciężko nam

gdy zamknął

On powieki.

Ale

geniusz Jego

nie zagasnął.

Stalin znowu

żyjący na wieki

Uczy,

drogę nam wskazuje

jasną.

Wież kremlowskich

huragan nie złamie,

Fala morska

skały

nie rozkruszy.

Nieugięty jest,

niepokonany,

Przez Stalina

z walk wykuty

ustrój!

Pod drogimi

Partii

sztańdarami

Dłonie,

myśli

łączymy serdeczne.

Umarł Stalin —

Stalin

zawsze z nami!

Stalin —

życiem,

a życie jest wieczne!

Tłum.

ANNA KAMIENSKA

Stalin jest wielkim twórcą niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów. Braterska jedność wolnych narodów, zespolonych ideami stalinowskimi jest źródłem tych niewyczerpanych sił, które czynią potężny obóz socjalistyczny niezwyciężonym.

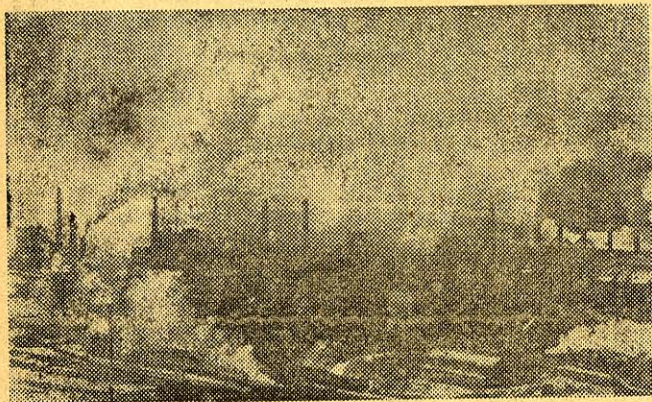
Zwartość i niewzruszona jedność wolnych narodów stanowi siłę, która zdolna jest odeprzeć każdego agresora, odpowiedzieć druzgocącym ciosem na wszelkie zamachy imperialistów.

Nieodparta, życiodajna i zwycięska siła idei stalinowskich włada dziś umysłami i sercami setek milionów ludzi w Chinach Ludowych i Polsce, w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej, na Węgrzech i w Rumunii, w Bułgarii i Albanii, wśród miłujących wolność Vietnamczyków i w bohaterskiej Korei, wśród wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

BOLESŁAW BIERUT



Józef Stalin po śmierci Włodzimierza Lenina poprowadził Związek Radziecki najbliższą drogą do socjalizmu. Jego wielkie dzieła zapoczątkowały nową epokę w historii — epokę stalinowską...



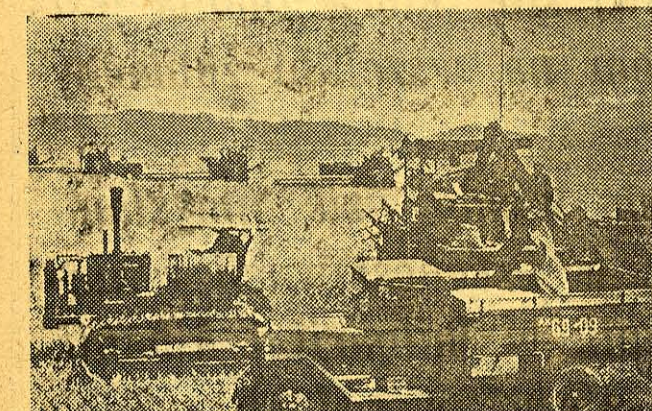
...Rewolucja wyzwoliła wszystkie twórcze siły narodu rosyjskiego. Pod kierunkiem Lenina i Stalina powstawać zaczęły wielki przemysł, rozpoczęła się industrializacja kraju...



...chłopi otrzymali ziemię dawnych obszarników. Gospodarowali teraz lepiej, wydajniej. W coraz większym stopniu przystępowali do kółchozów, na pola swe wprowadzając naukę i traktor...



...powszechna kolektywizacja stała się możliwa dzięki olbrzymiemu rozwojowi przemysłu, budowie wielu nowych hut, stalowni, fabryk maszyn ciężkich, traktorów, dzięki budowie wielkich kombinatów...



...zaopatrywane w nowoczesne maszyny rolnictwo dawało coraz większe plony. Pracę wielu rąk ludzkich zastąpiły kombajny. Mechanizacja stała się naczelnym zadaniem zarówno rolnictwa jak i przemysłu...

NIEŚMIERTELNE IMIĘ STALINA ZAWSZE POLSKIEGO I CAŁEJ

Wielki geniusz ludzkości

W głębokim smutku pogrzebiona jest ziemia radziecka. Nie ma na niej zakątka, do którego nie dotarłaby bolesna wieść o tym, że odszedł od nas Wielki Wódz narodu, nauczyciel i przyjaciel, genialny kontynuator dzieła Lenina, Józef Stalin.

Na tę żałobną wieść zadrażało i zabiło mocniej serce narodu. Zapłakali ludzie nie wstydząc się swych łez, albowiem był On dla nich słowem ludowej prawdy.

Słońce to przyświecało zarówno przodującemu mistrzowi na wspaniałych budowach komunizmu, jak i czarnemu człowiekowi, zagubionemu w kolonialnych dżunglach, który po raz pierwszy powstał przeciw swym ciemnościom.

To słońce ludowej prawdy przyświecało historycznemu zwycięstwu wielkiego narodu chińskiego, bohaterskim bojownikom koreańskim, walczącym o honor i niezawisłość swej ojczyzny.

Z imieniem ukochanego Stalina na ustach gromili wrogów ludzkości legendarni obrońcy Stalingradu, wyzwolicieli narodów Europy z jarzma faszyzmu.

Z imieniem ukochanego Stalina na ustach ludzie radzieccy ujarzmiali przyrodę, przeobrażali ją, przekopując kanały, budując nowe miasta, wznosząc wieżowce, dożywając coraz to nowe bogactwa z wnętrza ojczystej ziemi.

Całe nasze życie przepełnia blask stalinowskiego imienia, siła jego życiodajnego geniuszu, jego wielkie umiło-

wanie człowieka. Nie darmo nazywano Go Chorałym Pokoju. Narody całego świata żywiły za to dla Niego tak wielką wdzięczność, że brak słów na wyrażenie całej jej głębi.

Pójdźcie na wystawę darów, ofiarowanych towarzysowi Stalinowi, a przekonacie się, że dary te, nadesłane z najodleglejszych zakątków świata, od najdalej zamieszkałych narodów, od prostych ludzi, przepaja żar najgłębszej miłości.

We wszystkich krajach — wielkich i małych — znano i kochano człowieka, który wskazał ludzkości drogę do szczęścia, który uchronił przed zagładą milujące pokół narody.

Twórca niezwykłej partii, twórca wolnego i mądrego życia zajął trwałe miejsce w duszy i sercu narodu, w jego pieśniach i legendach. Genialny wychowawca pokoleń budowniczych nowego życia, groźny dla wrogów strateg i wódz żył i żyje w świadomości narodu równie nieśmiertelny, jak słońce, które wschodzi codziennie nad milionami milujących pokój ludzi pracy, ogrzewając ich swym ciepłem.

Żywe promienie geniuszu stalinowskiego są równie nieśmiertelne, oświetlają one narodom drogę, wiodącą do najwspanialszego rozkwitu ludzkości — do komunizmu.

Mina wieki. Nowe pokolenia będą z miłością powtarzały to nieśmiertelne imię: jak długo istnieć będzie ludzkość, tak długo

dobrze i potężnie Jego światło będzie oświetlało jej drogi.

Ludzie radzieccy pograżeni są w głębokim bólu i smutku. Niesposób ból ten wyrazić! Zwierając swe szeregi, naród radziecki jeszcze mocniej zespolił się wokół ukochanej partii komunistycznej, wokół zahartowanych w bojach i wypróbowanych jej przywódców — współbojowników ukochanego Stalina, kroczących na czele partii i narodu. Ta wiel-

ka jedność jest rękojmią naszej potęgi, gwarancją naszych przyszłych sukcesów na drodze wskazanej przez Wielkiego Wodza!

Sprawa Stalina jest nieśmiertelna. Sprawa Stalina zwycięży. Zwycięstwem zakończy się budownictwo komunizmu. Cały naród radziecki mówi: „Ślubujemy Ci to, ukochany nasz towarzyszu Stalin!”

M. Tichonow
(„Prawda”, 9 bm.)

Anatol Siern

GWIAZDA EPOKI

O, jeżeli jest prawdą wiara dawnych ludzi,
Ze wraz z życiem geniuszów gwiazda w niebie gasła,
Jak lampa w domu tego, co się bardzo trudził,
Zehy oblec w kształt żywy swe marzenia, hasła, —

To wiem: nie zgaśnie nigdy wielka gwiazda Twoja,
Ta, która prowadziła ludzi i narody,
Ta, która im świeciła w ich męczeńskich bojach,
Ta, która im wieściła słońce dalekich wschody.

Ta gwiazda, której obraz purpurowy świecił
Na Kremlu prastarego podobłocnej wieży,
Będzie świecić już odtąd w ciągu tysiącleci:
Jej światłem będzie ludzkość drogę w przyszłość mierzyć.

Będzie blask jej dobiegał do najdalszej wioski,
Gdzie matka będzie uczyć wpatrzone w nią dziecko:
„Był Człowiek, co na siebie wziął nasz ból i troski,
Był Człowiek, który stworzył epokę radziecką”.

I tam wszędzie, gdzie męzny walczy i upada,
Gdzie, zlany krwawym potem, swe siły wyteża,
Przyzwie Jego — i będzie klęskę przezwyciężał,
Aż mroki się rozproszą i aż zginie zdrada.

W językach najróżniejszych, w narzeczu tysiącach,
Będą na Twoje imię ludzie przysięgali,
Wpatrzeni w Twoją gwiazdę, świecącą w oddali,
Ze zbudują świat nowy — świat wiecznego słońca.

Więc gdyby prawdą nawet była myśl naiwna
O gwieździe, którą gasi technienie ust błędnych, —
To Twe imię płomienne, ta gwiazda przedziwna,
Światłem ludzkość przepoj — i na zawsze złączy.

— Zawsze jest poinformowany o wszystkim dokładnie — mówią robotnicy. — Nie oszukasz go. Wspaniały z niego człowiek pod każdym względem. Zawsze ma czas dla ludzi, choć przecie sam chodzi koło wszystkich spraw. Aż dziw, jak on temu może podołać. Istotnie, musi Stalin posiadać bezgraniczną zdolność do pracy, żeby znajdować czas dla tak wielkiej liczby ludzi.

Kiedyś, kilka lat temu, przyjechałem do Moskwy, zatrzymałem się w hotelu razem z 30 czy 40 stachanowcami, którzy przybyli tu ze wszystkich krajów ZSRR, żeby zwiedzić stolicę i złożyć sprawozdanie ze swej pracy. Zaproszono ich na Kreml i przyjęto bardzo uroczście. Opowiadali później o tym z gorącymi od uniesienia oczami.

Stalin — to towarzysz każdego robotnika. A jednocześnie przewyższa on o głowę wszystkich najwybitniejszych przedstawicieli burżuazji światowej.

Pod mądrym kierownictwem Stalina urzeczywistnia się w Związku Radzieckim prastare marzenie pokrzywdzonych o życiu bez panów i sług, bez wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych.

Przed Stalinem stanęło trudne zadanie budowy nowego społeczeństwa: trzeba było, wykorzystując wszystko, cokolwiek cennego pozostało po dawnym ustroju, stworzyć nowe, godne człowieka życie. Na drodze wyrastały olbrzymie przeszkody. Trzeba było ogromnej mądrości i dobroci, by wypełnić to zadanie.

Liczba tych, którzy wierzą w nowe życie, wyraża się w setkach milionów. Na tym tle wyrasta postać Stalina, szczerze oddająca wszystkim najpiękniejszymi cechami człowieka pracy, lecz w największym wymiarze: Silny i prosty, mądry i wrażliwy, przewidujący i o-

fiarny — jest niedoścignionym wzorem dla każdego przodującego robotnika, dla całej postępowej ludzkości.

Przyszłość należy do idei, której najpiękniejszym wcieleniem jest Stalin. Setki milionów ludzi na całym świecie myślą o nim z uczuciem najgłębszej wdzięczności.

Martin Andersen Newb

Kiedy za długoletnią pracę rząd odznaczył mnie Orderem Lenina, zadałem sobie pytanie.

„Jakim cudem, Atanazy Szymonowiczu, ciebie, prostego robotnika, spotkał aż tak wielki zaszczyt? Jak się to zdarzyło, że znalazłeś swoje miejsce, swoją rolę w gigantycznych pracach naszego kraju?”

I sam znalazłem odpowiedź:

„A to dlatego, że towarzysz Stalin pomógł ci żyć, że stosowałeś się do Jego rad, że żyłeś zgodnie z Jego dobrym słowem”.

Było to w niezmiernie odpowiedzialnym dla naszej fabryki okresie, w roku 1924. Pamiętam, jak wyglądał wtedy nasz zakład: niewielka fabryczka, dwa-trzy oddziały, pięć sześć warsztatów, dachy przeciekają. A roboty mnóstwo — nie wiadomo, do czego się wprawier zabrać. Cały kraj odbudowuje gospodarkę. Mielimy przed sobą tyle pracy, że aż dech zapierało w piersiach. I czemu się tu dziwić? Przecież nigdzie jeszcze dotychczas nie było socjalizmu, a myśmy go zaczęli budować. Jak nam pójdzie robota?

Był na świecie tylko jeden człowiek, który mógł udzielić odpowiedzi na to pytanie: towarzysz Stalin.

I oto w październiku 1924 roku postanowiliśmy zaprosić naszego ukochanego towarzysza Stalina do siebie, do fabryki. Postanowiliśmy poprosić, aby wygłosił u nas referat. Organizacja partyjna fabryki poleciła mi i jeszcze trzem towarzyszom, byśmy udali się w tym celu do Józefa Wissarionowicza.

Droga wskazana

Jechaliśmy i myśleliśmy sobie: „Czy towarzysz Stalin będzie miał czas nas przyjąć?” Przybyliśmy do Komitetu Centralnego, przychodzimy do poczekalni, patrzymy: na biurku stos depeesz. Takie mnóstwo, jakiego przez całe życie jeszcze nie widziałem. Wymieniliśmy między sobą spojrzenia i zrozumieliśmy się bez słowa: „Widzicie, ile spraw do załatwienia! Wszystko to trzeba przecież przeczytać i zdecydować, jak w każdej sprawie postąpić”. Słowem, poczuliśmy się jakoś nieznacznie. Myśleliśmy sobie, że nie w porę wybraliśmy się ze swoim zaproszeniem. Aż tu nagle drzwi się otwierają i wychodzi do nas Józef Wissarionowicz.

— Bardzo dobrze zrobiliście, towarzysze dynamowcy, żeście przyszli — mówi. — Proszę wejść.

Następnie wprowadza nas do gabinetu i powiada, abyśmy się czuli, jak u siebie w domu. A gabinet Jego jest jak gdyby do tego stworzony: wszystko tu takie skromne i proste...

Józef Wissarionowicz poprosił, abyśmy siedli i sam sobie krzesło przysunął, usiadł koło nas i pyta z uśmiechem:

— No, jak tam sprawy w fabryce?

Opowiadamy o towarzyszach, o tym, z jakim entuzjazmem pracują pomimo trudności, pomimo ciężkich warunków.

Towarzysz Stalin kiwa głową, słucha uważnie. Potem mówi z lekkim zmruczeniem głowy.

— A dach nad waszą odlewnią kłepski, co? Wprawiliście mnie to w zdumienie. Jakże to

ŻYCIE BĘDZIE W SERCACH NARODU POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI

Dojdziemy!

— Witajcie, towarzyszu Woronko! — rzekł Stalin zyczliwie.

Andrzej radośnie i ostrożnie uściśnął podaną mu rękę. Zdawało mu się w tej chwili, jak gdyby wraz z nim ścisnęli tę rękę i Wiktor i Prokop Maksymowicz i Dziadek, i wuj Onisim, i Mitia Zakorko, i wszyscy komuniści, wszyscy górnicy, wszyscy ludzie „Stromej Marii”. To w ich imieniu on, Andrzej Woronko, sekretarz partyjny „Marii”, uściśnął dłoń sekretarza generalnego partii. To właśnie w ich imieniu znajduje się tu, u Stalina.

— Pierwszy raz jesteście w Moskwie? — zapytał Stalin, pociągając fajkę.

— Pierwszy raz.

— Spodobała się wam Moskwa?

— O! — tyle tylko odpowiedział Andrzej.

— Zaprosiłem was, towarzyszu Woronko — rzekł Stalin, nachylając się ku swemu rozmówcy — aby pisać się was w niektórych sprawach.

— Mnie? — zapytał mimo woli Andrzej, którego słowo „poradzić się” w pierwszej chwili nawet przeraziło.

— Właśnie was. Przecież jesteście jednym z inicjatorów ruchu stachanowskiego. A stachanowcy — to nowi, szczególnego pokroju ludzie... Stalin spokojnie obserwował wzruszenie swego gościa. Potem nachylił się jeszcze bardziej ku niemu:

— Opowiedzcie mi, proszę, w jaki sposób narodził się ten wspaniały ruch w waszej kopalni. Całą historię rekordu... Andrzej odetchnął z ulgą.

— To mogę — rzekł z chęcią, a nawet z radością.

Stalin słuchał go bardzo uważnie, jak gdyby każde słowo Andrzeja było dla Niego ogromnie cenne, przy czym w słowach tych dostrzegł o wiele więcej, niż sam opowiadający. Kiedy jednak Andrzej skończył, pokiwał z lekką głową; Andrzej spostrzegł, że Stalin jest niezadowolony z jego opowiadania.

— Dlaczegoście nie opowiedzieli mi, na przykład — zapytał Stalin, — że wasza propozycja przejścia na nowy system pracy spotkała się z zaciekłym sprzeciwem admi-

nistracji kopalni? Przecież tak było?

— Było...

— A sekretarz miejskiego komitetu partii? Jak mu tam? Rudin? On nawet uznał was za szkodnika, a rekord Abrosimowa — za mydlenie oczu. Było tak?

— Aleśmy Rudina, już... przepędzili — rzekł Andrzej z niespodziewaną dla samego siebie stanowczością.

— I dobrze zrobiliście — skinął głową Stalin. Jego twarz po raz pierwszy w czasie całej rozmowy przybrała ostry wyraz.

— Dawno trzeba było tych Rudinów... tych gadułów... zagadków... nieuków... przepędzić ze wszystkich stanowisk! — rzekł pogardliwie. — Już dawno! Rzecz znamienna, że ruch stachanowski i w tym pomógł partii. Ale nie tylko Rudinowie stali wam na przeszkodzie. Czyż nie mieliście przeciwników i wśród samej załogi?

— Wy i o tym wściecie? — zdziwił się Andrzej i poczerwieniał.

— Jak widzieliście — uśmiechnął się mimo woli Stalin. — Dlaczego nie opowiedzieliście mi o tym od razu, towarzyszu Woronko?

Rzeczywiście, dlaczego nie opowiedział? Dlaczego zdecydował, że do tego gabinetu można przyjść tylko z wiadomościami o sukcesach? Dlaczego tak się chełpił? A w tym gabinecie nie wolno

się chełpić. Tu chcą prawdy, całej prawdy.

Siedział przygnębiony i osowiały. Stalin to zauważył.

— No sekretarzu partyjny — rzekł wesoło — czy rozumiecie teraz, co oznaczają te poszczególne fakty? Czy rozumiecie — jako kierownik?

— Jestem jeszcze młodym kierownikiem — szepnął Andrzej zakłopotany powagą, z jaką słowo to zabrzmiało w ustach Stalina.

— Młodym kierownikiem, mówiciel — nagle wesoło powiedział Stalin, stanawszy przed Andrzejem. A przecież, gdy się was słucha, to widać, że jesteście działaczem państwowym!

— Co też mówicie, Józefie Wissarionowiczu! — zmieształ się i ucieczył jednocześnie Andrzej.

— Pewno i Stachanow nie uważał się za działacza państwowego, kiedy porwał się na rekord? — zaśmiał się Stalin. — A i wy myślicie tylko o swojej „Stromej Marii”!

— No tak... — uśmiechnął się Andrzej.

— A wyniki z tego ogólnonarodowy ruch. I nie przypadkowo! Sprawa dojrzała. Wystarczyło zapalki. Przecież jesteście rebaseczem? — zagadnął niespodziewanie Stalin. — A jak pracują u was wrebiarki?...

— Nie mamy wiele wrebiarek... Najwięcej jest ich na pochyłych pokładach...

— A jak pracują one na pochyłych pokładach?

— Nie wiem, nie orientuję się... — przyznał ze zmieszaniem Andrzej.

— To źle, że nie wiecie — rzekł Stalin. — Jesteście przecież partyjnym człowiekiem i powinniście interesować się wszystkim.

— Teraz się dowiem — rzekł pospiesznie Andrzej. — I napiszę wam.

— Napiszecie? — zmrużył oczy Stalin. — No, no, nie zapomnijcie dotrzymać słowa! Będzie czekał na list! — i pogroził żartobliwie fajką.

— Na pewno napiszę do was... — powtórzył Andrzej.

— I nie tylko o wrebiarkach. W ogóle o mechanizacji prac górniczych. My, tu w Komitecie Centralnym, szczególnie interesujemy się tym. Właśnie mechanizacja nowa technika razem z innymi czynnikami pomogą wam usunąć odwieczne przeciwnictwo między pracą fizyczną i umysłową i dościsnąć komunizm. Jak myślicie towarzyszu Woronko — zapłtał nagle, a w oczach jego błysnęły wesołe iskierki — dojdziemy do komunizmu?

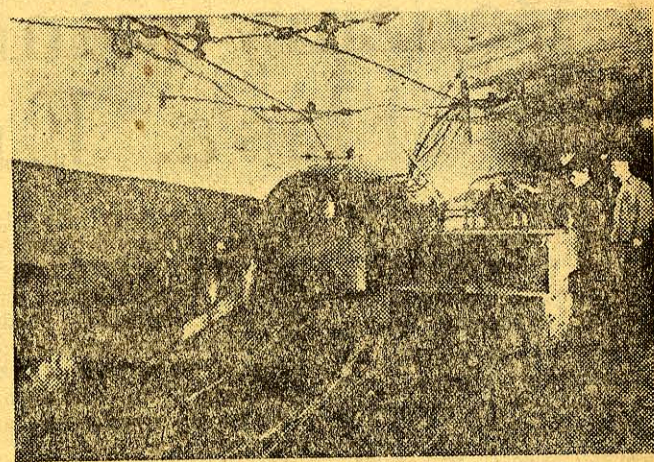
— O tym jest głęboko przekonana cała nasza klasa robotnicza — odpowiedział Andrzej.

— I ja tak myślę, dojdziemy! — uśmiechnął się Stalin. — Trzeba tylko, aby wszyscy ludzie w naszym kraju pracowali po stachanowsku...

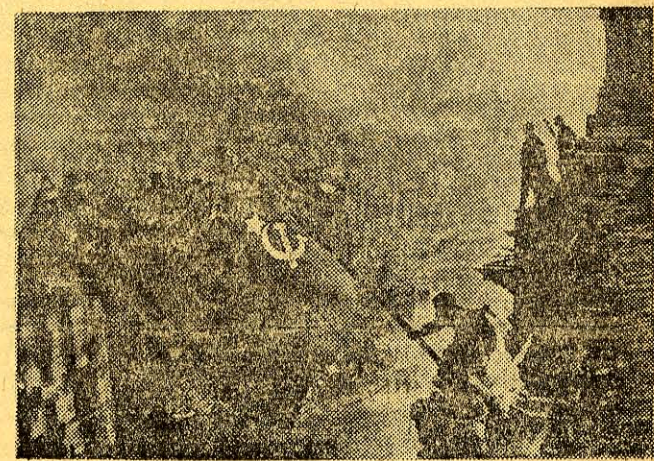
— Po stalinowsku... — ledwo dosłyszałnie rzekł Andrzej.

B. Gorbatow

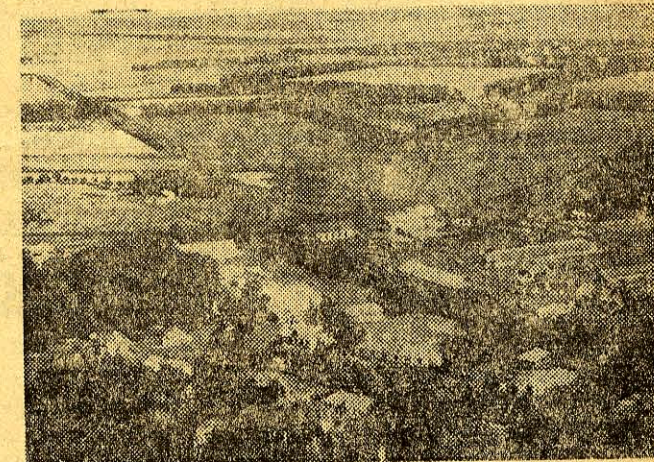
(Fragment powieści pt. „Donbas”)



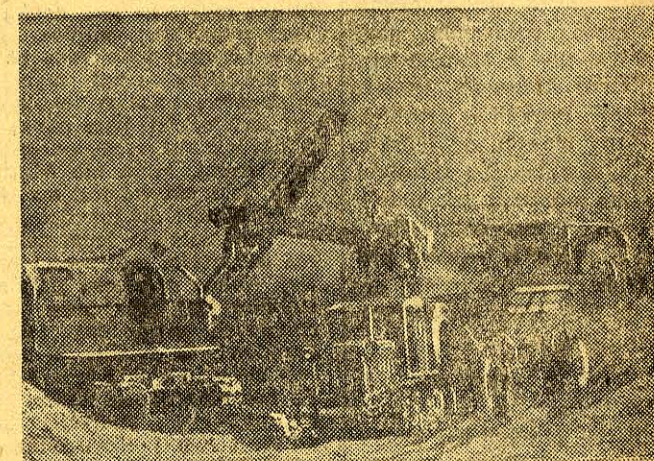
...stalinowskie pięciolatki ziściły dalekowzroczny plan Lenina — GOELRO. Już w 1938 r. kraj cały pokrył się siecią elektrowni, dostarczających energii rolnictwu, przemysłowi, kolchozom i kopalniom...



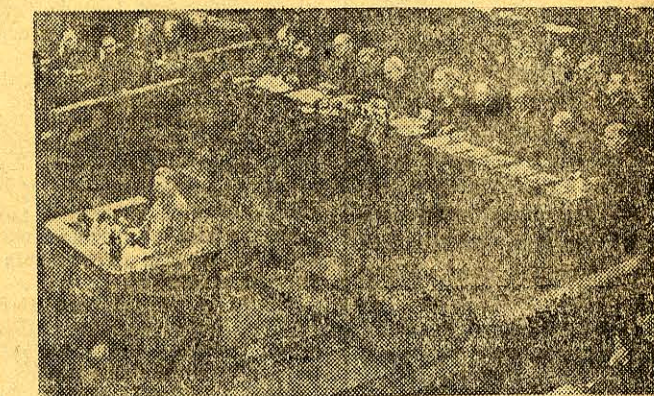
...faszystowski najazd przerwał na kilka lat pokojowe budownictwo. Związek Radziecki w czasie Wojny Ojczyźnianej pokazał całą siłę zwycięskiego socjalizmu. Wraz z zatknięciem czerwonego sztandaru w Berlinie rozpoczął się nowy etap w historii ZSRR — etap budownictwa komunistycznego...



...rozpoczęto przeobrażanie przyrody tworząc olbrzymie nasady leśne zabezpieczające kraj od posuchy, wilgotności, wiatrów, stwarzające stały i kontrolowany przez człowieka klimat...



...geniusz Stalina wytyczył także dalszą drogę rozwoju budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Rozpoczęto tworzenie wielkich budowli komunizmu...



...XIX Zjazd KPZR stał się podsumowaniem dotychczasowych gigantycznych osiągnięć ZSRR. Wytyczył Związkowi Radzieckiemu dalszą drogę pokojowego marszu do wspaniałego ustroju — komunizmu.

przez Stalina

tak — myślę sobie — tu ważne sprawy państwowe, tyle depesz, a on się dachem interesuje! Ale Józef Wissarionowicz pytał tak poważnie, że od razu zrozumiałem: przecież dach ten jest nad odlewnią, — a to sprawa państwowa, dach również ma wpływ na jakość metalu. A metalu, szczerze mówiąc, mieliśmy wtedy bardzo mało. Odpowiadamy więc:

— Tak jest. Przeciekła, towarzyszu Stalin. Pokiwał głową i pyta:

— A ziemie formierską przestawacie?

— Nie, Józefie Wissarionowiczu, nie przestawamy.

— A szkoda.

Diugosmy rozmawiali. Towarzysz Stalin pytał o mieszkanie robotnicze, poradził nam urządzić łóżki, aby kobiety miały wolne ręce i wciągnąć je do pracy w fabryce. Potem spytał, jak pracuje spółdzielnia, czy nam czego nie potrzeba. Prawdę mówiąc, chcieliśmy poprosić o pomoc dla fabryki. Ale tu, w tym gabinecie, z którego widać cały kraj, sumienie jakoś nie pozwalało mówić o potrzebach jednej fabryki. Zrozumieliśmy, że bardzo wiele możemy zrobić własnymi rękoma. Tak też właśnie powiedzieliśmy Józefowi Wissarionowiczowi.

— Na razie nic nie potrzeba. Postaramy się wykorzystać to, co mamy.

Pochwalił nas i powiedział, że robotnik powinien troszczyć się o wspólne dobro narodu, o mienie państwowe, jak dobry gospodarz.

Rozmowa ta na całe życie pozostała mi w pamięci. Słowa Stalina stały się dla mnie nakazem.

Kiedy poprosiliśmy towarzysza Stalina, aby wygłosił u nas referat, odpowiedział, że w najbliższych dniach będzie zajęty, ale w określone uroczystości październikowych postara się znaleźć czas i przyjedzie. Potem uściśnął nam ręce i z uśmiechem życzył powodzenia.

A po kilku dniach, 7 listopada 1924 roku, odbyła się druga rozmowa towarzysza Stalina z dynamowcami. Tym razem wzięła w niej udział cała załoga.

Lokal, w którym zebraliśmy się wówczas, już nie istnieje, na jego miejscu wyrósł nowy, olbrzymi gmach. Ale każdy, kto był wtedy w fabryce, zachował na zawsze w pamięci obraz szczerze wypełnionej sali i małą estradę, na której ukazał się Józef Wissarionowicz.

Kiedy uclhly oklaski, Józef Wissarionowicz powiedział, że nie będzie wygłaszał referatu, prosi tylko o zadawanie pytań, na które chętnie odpowie.

Przez cały wieczór dynamowcy rozmawiali z towarzyszem Stalinem, pytali o przyszłość naszego kraju, o sytuację międzynarodową, o rozwój przemysłu. Józef Wissarionowicz cierpliwie i szczegółowo wyjaśniał, a na ostatku uśmiechnął się i rzekł:

— Wszystko, towarzysze, zależy od nas.

Od tej chwili zdanie to często można było usłyszeć w fabryce. Kiedy stawały na naszej drodze trudności, dynamowcy powtarzali te słowa, wyrażające myśl każdego człowieka radzieckiego.

A. Owczinnikow

elektrospawacz moskiewskiej fabryki „Dynamo”

ni, słowem pełnym żarliwej treści. Istotą tej treści jest moc zespalająca, moc łącząca — potęgą, której nie nie złamie.

Ból, smutek, żaloba, nieszczęście, troska, żal serdeczny — dużo jest słów, których długo jeszcze będziemy używać, myśląc o tym cieście. Nie będzie tylko jednego w naszym sercu uczucia, a na ustach naszych słów: rozpacz. Nie przyjdzie ani na chwilę. Bo Stalin, jak był, tak pozostał — ogromną siłą. Rozpacz jest smutkiem ludzi słabych.

Tak. Ugodził w nas cios. Straszny cios. Ale w imię miłości dla Stalina, w imię wierności dla sztandaru, który On niósł przed nami, w imię nieugiętej

wiary w słuszość sprawy, o którą walczyliśmy — my ten wielki cios przetworzymy w jeszcze większy bodziec do pracy, walki, hartu, wytrwałości.

Przed taką trumną przychodzi się z pochyloną głową. Ale odchodzi się od takiej trumny z głową podniesioną. A potem idzie się jeszcze z żalobą w sercu, jeszcze ze łzami w oczach, lecz z ustokrotnioną energią, do kontynuowania świętych i wzniosłych trudów naszych. Świętych i wzniosłych, bo mających na celu pokój na ziemi, przyjaźń między narodami i szczęście ludzi.

Taki niech będzie CZYN naszej pamięci i CZYN naszego nieustającego hołdu dla Józefa Stalina, Pierwszego Obywatela Ludzkości.

Julian Tuwim

Radośnie jest żyć i walczyć w kraju, w którym wielka mądrość partii i żelazna wola jej Wodza, Józefa Stalina na zawsze oswobadzają człowieka od przekleństw zwyczajów i przesądów przeszłości.

MAKSYM GORKI

Życie i ludzie wybrali Stalina, by w nim ucieleśnić bezmiar swych idei.

PAUL ELUARD

Oto On — największy i najznakomitszy spośród naszych współczesnych...

W całej swej wielkości wznosi się nad Europą i nad Azją, nad przeszłością i przyszłością. To — najznakomitszy człowiek na świecie...

Człowiek o głowie uczzonego, twarzy robotnika, w ubraniu zwykłego żołnierza...

To żelazny człowiek. Nazwisko daje nam Jego obraz. Stalin — stał. Jest nieugięty i giętki jak stal... Jego siła — to niezrównany zdrowy rozsądek, obszerna wiedza naukowa, zdumiewająca koncentracja wewnętrzna, dążenie do jasności, nieubłagana konsekwencja, szybkość, twardość i siła decyzji, nieustanna troska o dobór ludzi.

Lenin żyje wszędzie tam, gdzie są rewolucjoniści. Ale można powiedzieć: w nikim się tak nie wcieliły myśli i słowa Lenina, jak w Stalinie. Stalin — to Lenin dnia dzisiejszego.

HENRI BARBUSSE

Bądźmy żołnierzami niezwycięzonej sprawy Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina

70 lat dzieli nas od dnia śmierci Karola Marksa. Zmieniło się w tym okresie oblicze świata. Padły monarchie, wybuchały wojny, powstania i rewolucje, ale niezmiennym olśniewającym blaskiem jaśnieją nieśmiertelne idee Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Burze dziejowe, które wstrząsnęły naszym stuleciem, nie ujęły nic z wielkości i prawdy nauki Marksa. Przeciwnie, każdy rok, każde wydarzenie historyczne potwierdzały w pełni genialną teorię marksizmu.

Harol Marks działał, tworzył i walczył w okresie liberalizmu i „pełnej” demokracji burżuazyjnej. Była to era rozkwitu i potęgi kapitalizmu. Zatriumfowała „wolność, równość i braterstwo” wyzyskiwaczy w grabieniu i olemieniu proletariatu. I w tych „spokojnych” czasach, gdy panowanie burżuazji wydawało się niewzruszone, geniusz Marksa dojrzał nieuchronność upadku i zagłady kapitalizmu.

W tych czasach, gdy nad ludem odnosił zwycięstwa magnaci przemysłu i banków, Karol Marks z wiarą, z pewnością nierzachwiana zapowiadał historyczne zwycięstwo proletariatu.

Ta wizja socjalizmu wpływała u Marksa z naukowej analizy społeczeństwa kapitalistycznego. Marks odkrył prawa rządzące rozwojem społecznym, a w szczególności prawa ekonomiczne, kapitalistycznej, ukazał robotnikom źródło ich nędzy i poniżenia, źródło bogactwa i potęgi burżuazji — dzień w dzień dokonywaną grabież nieopłacanej pracy robotników najemnych.

Harol Marks dał klasie robotniczej wspaniałą oręż walki o wyzwolenie — teorię naukowego socjalizmu, teorię dialektycznego i historycznego materializmu. Do czasu ogłoszenia nauk Marksa, tkaczy Manchesteru, szlifierze Antwerpii, stolarze Paryża marzyli o rozbieleniu karmienia niewoli, o ludzkim życiu, o wolności i szczęściu, ale nie wiedzieli jak wcielić w czyn to marzenie. Karol Marks pierwszy wskazał proletariuszom całego świata drogę do ludzkiego, socjalistycznego ustroju.

„Aby człowiek stał się człowiekiem” — jak mówił Marks — aby nie był wyzyskiwany i gniebiony, trzeba zniweczyć ustrój, który jest jaskrawym zaprzeczeniem i przeciwieństwem wolności i godności ludzkiej. Trzeba — uczy Marks — obalić przemocą panowanie klasy, której byt materialny, władza polityczna, ideologia opierają się na wyzysku i bezprawiu i ustanowić rewolucyjną dyktaturę proletariatu. Ale dyktatura ta nie jest bynajmniej ostatecznym celem proletariatu. Jest ona — jak uczy Marks — „tylko przejściem do zniesienia wszelkich klas i do społeczeństwa bezklasowego”.

Nauka Marksa i Engelsa o dyktaturze proletariatu jest kamieniem węgielnym mar-

ksizmu, najgłębszą jego istotą. Bez dyktatury proletariatu nie można zgnieść oporu eksploatatorskich klas, unicestwić kapitalizmu, zbudować socjalistycznego ustroju. Rewolucyjna władza w ręku proletariatu to jedyna droga do zwycięstwa socjalizmu.

Toteż nie jest przypadkiem, że właśnie przeciwko idei dyktatury proletariatu wymierzone były najgwałtowniejsze ataki fałszerzy marksizmu spod znaku II Między narodówki, wszelkiej maści oportunistów, rewizjonistów i socjaldrajców. Chcąc stępić rewolucyjne ostrze teorii Marksa i Engelsa, „przystosować” ją do potrzeb i interesów kapitalizmu, socjaldemokratyczni agenci burżuazji usiłovali wyjątkowo marksizm z rewolucyjnej treści.

Ale Kautskim, Bauerom i Bernsteinom nie udało się zgasić jasnego płomienia idei marksistowskiej. Po śmierci Marksa i Engelsa, nauki ich rozwinęli twórczo Lenin i Stalin. Z całą energią i konsekwencją demaskowali oni i tępiłi najmniejsze odstępstwa od podstawowych rewolucyjnych idei marksizmu, wszelkie wrogie teorie renegatów i zdradźców. I w tej nieprzejednanej, nieubłaganej walce z oportunistami, filisterstwem, zaprzaństwem zwyciężyła niesfałszowana, rewolucyjna nauka Marksa i Engelsa.

Historyczną zasługą Lenina i Stalina jest nie tylko to, że

uchronili rewolucyjną treść marksizmu, ale i to, że wcieliili jego zasady w życie, że dali wszystkim uciśnionym przykład i wzór rewolucyjnego działania, świadomość siły proletariatu i jego misji dziejowej. Partia Lenina i Stalina pokazała robotnikom całego świata, że socjalizm nie jest utopią, nie jest tworem fantazji marzycieli, lecz konkretną rzeczywistością, że robotnicy i chłopcy mogą zbudować ustrój bez wyzysku, ustrój sprawiedliwości społecznej. Lenin i Stalin uważali marksizm za naukę żywą, twórczą, za wytyczną działania proletariatu w walce klasowej. „Nie uważamy bynajmniej — pisał Lenin — teorii Marksa za coś skończonego i nieetykalnego — odwrotnie, jesteśmy przekonani, że położyła ona jedynie kamienie węgielne, które socjaliści powinni rozwijać we wszystkich kierunkach, jeżeli nie chcą pozostać w tyle za życiem”.

Lenin i Stalin żyli i działali w epoce, gdy ogień burzliwie rozwijający się kapitalizm wkroczył w stadium gnucia i rozkładu, w stadium imperializmu, w epokę wojen imperialistycznych i proletariackich rewolucji. Nowy okres historyczny wymagał rozwinięcia teorii, zastosowania nowych form walki i organizacji, nowych zasad strategii i taktyki. Lenin i Stalin, uogólniając doświadczenia walk klasowych w imperialistycznej fazie kapital-

izmu, wykuli wspaniałą oręż w walce wyzwolenczej proletariatu — leninizm, będący marksizmem epoki imperializmu.

Na gruncie analizy specyficznych cech monopolistycznego kapitalizmu Lenin odkrył prawo nierównomiernego rozwoju kapitalizmu.

Odkrycie tego prawa miało olbrzymie znaczenie w walce o władzę proletariatu. Oznaczało ono bowiem, że robotnicy Moskwy i Petersburga, szturmując kapitalizm i ustanawiając władzę Rad, wcieliili, że nie muszą czekać na rewolucję światową, że mają obiektywne możliwości ugruntowania władzy robotniczo-chłopskiej, zbudowania socjalizmu.

Gdy przestało bić serce Lenina, Józef Stalin stanął na czele Partii i Państwa Radzieckiego. Rozpoczął za życia Lenina budownictwo pierwszego w świecie państwa socjalistycznego doprowadził do zwycięskiego końca. Stało się to możliwe dzięki zastosowaniu w praktyce stalinowskiej teorii industrializacji kraju i kolektywizacji rolnictwa.

Idee stalinowskie przyobiekły się w materialną siłę turbin i traktorów. Idee stalinowskie przeobraziły od podstaw Kraj Rad. Ich to zwycięstwo sprawiło, że hordy hitlerowskie poniosły drugą klęskę. Czyn wodza Rewolucji i myśli uczynionej stopiły się w jedną nierozdzielalną całość.

Nieśmiertelnym wkładem Stalina w naukę marksizmu-leninizmu jest sformułowanie podstawowych warunków przejścia do komunizmu. Jego prace: „Zagadnienia komunizmu”, „Krótki kurs historii WKP(b)” oraz ostatnia genialna praca „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” są, jak określił tow. Mao Tse-tung, „encyklopedią marksizmu-leninizmu, uogólnieniem doświadczeń między narodowego ruchu komunistycznego w ciągu ostatnich stu lat”.

W „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR” Stalin ukazał nam obraz dwóch światów, dwóch systemów społeczno-politycznych, dwóch przeciwstawnych sobie ideologii. Stalin zdefiniował podstawowe prawo współczesnego kapitalizmu i socjalizmu.

U nich pogoń za maksymalnym zyskiem rodzi: wyzysk, ruinę, pauperyzację i nędzę mas, ujarzmienie i ograbienie narodu, wojny niosące cierpienia i śmierć milionom, spustoszenie całych krajów, zniszczenie dorobku i kultury pokoleń. U nich wszystko — ustrój, nauka, technika zwraca się przeciwko człowiekowi. Takie jest prawo ich życia, prawo imperializmu, taka jest istota ich niehumanitarnego i antyludzkiego ustroju.

U nas dobro i szczęście człowieka jest ponad wszystkim, u nas walka o dobrobyt i kulturę kraju, o pokój i bra-

terstwo między ludźmi, o coraz piękniejsze życie człowieka, o rozwój jego zdolności i talentów, o coraz większą liczbę fabryk, szkół, teatrów, o pomnożenie dorobku pokoleń. U nas wszystko — włącznie ludowa, nauka, technika, sztuka — jest w służbie człowieka. Takie jest prawo naszego życia, prawo socjalizmu, taka jest istota naszego, prawdziwie ludzkiego, socjalistycznego ustroju.

W świetle tych podstawowych praw socjalizmu i współczesnego kapitalizmu szczególne znaczenie ma stalinowska nauka o państwie. Stalin uczy nas, że w warunkach kapitalistycznego okrzuszenia można zbudować socjalizm i komunizm, ale konieczne jest nie tylko istnienie, ale i maksymalne wzmocnienie państwa w okresie socjalizmu, a nawet komunizmu. Wydarzenia historyczne od chwili zwycięstwa Października do naszych dni potwierdzają w pełni teorię Stalina. Wzrost agresywności i awanturniczości gangsterów z Wall-Street, jawne przygotowania do rozpętania nowej wojny przeciwko krajom wolności i postępu, wszystko to każe nam wykucować coraz większą potęgę państwa dyktatury proletariatu.

Kierowniczą siłą tego państwa — jak uczy Lenin i Stalin — jest partia. Józef Stalin rozwinął wszechstronnie naukę o zadaniach, strategii i taktyce partii, o jej zasadach organizacyjnych. Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej i narodu. Ona to jest organizatorem i kierownikiem mas w walce o pokój, o demokrację, o socjalizm i komunizm.

Wraz z Leninem Stalin stworzył partię nowego typu, wychował kadry oddane sprawie ludu, nieprzejednanych wobec wroga, ofiarnych, zahartowanych w bojach działaczy, którzy nie znają lęku przed trudnościami, umieją je łamać i przezwyciężać. Stalin wychował partię w duchu czynnego, bojowego proletariackiego internationalizmu. Stalin wychował partię w duchu rewolucyjnej czujności wobec dywersyjnych działań wroga klasowego, wobec wszelkich przejawów wrogiej ideologii. Stalin stale wskazywał, że partia musi umacniać i zacieśniać więź z masami pracującymi, przysłuchiwać się głosowi mas, uczyć masy i uczyć się od mas.

Odechodząc od nas Stalin zostawił partię jak nigdy swata i zjednoczoną, silną, zafalaniem mas, skupioną wokół leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego, oślaną niezłomną wolą zbudowania komunizmu.

Przed stu laty Karol Marks zapowiedział triumf idei socjalizmu, wskazał wyzyskiwanym i gniebionym całego świata drogę do wyzwolenia, do ludzkiego życia i szczęścia. Lenin i Stalin wykonali testament Marksa.

Odechodząc Józef Stalin zostawił nam wizję komunizmu, ustroju, gdzie po raz pierwszy w historii potrzeby człowieka będą w pełni zaspokajane, ustroju, gdzie sama praca będzie radością tworzenia, gdzie człowiek będzie panem swojego losu i władcą ujarzmionej przyrody. Ta wizja jest natchnieniem wszystkich walczących o życie godne człowieka.

WŁADYSŁAW BOROWSKI

Sergiusz Wawilow

Nauka Stalinowskiej epoki*)

Jednym z przejawów gigantycznej, twórczej działalności Stalina w dziedzinie teorii i praktyki rewolucji socjalistycznej i budownictwa państwa socjalistycznego jest jego rola w organizowaniu wszystkich dziedzin nowej nauki radzieckiej. Nauka ta, która czerpała ze spuścizny naukowej Rosji przed rewolucyjnej, ma prawo nazywać się nową nie tylko ze względu na treść i zasięg społeczny, ale przede wszystkim ze względu na cel, jaki sobie wytknęła. Nauka radziecka jest nauką narodową. We wspaniałej mowie, wygłoszonej dnia 17 maja 1938 roku na Kremlu do pracowników szkół wyższych, Stalin scharakteryzował szczególne cechy nauki radzieckiej jako nauki narodowej. Stalin wznosił wtedy okrzyk za pomyślność nauki, która nie odradza się od ludu, lecz gotowa jest mu służyć, która służy ludowi dobrowolnie, która nie jest przywilejem jednostek, lecz stwarza wszystkim możliwości pracy naukowej. Nauka radziecka stała się w epoce stalinowskiej narodową dlatego, że całkowicie nastawiona jest na służbę narodowi, że zasyliły ją szerokim nurtem masy ludowe z fabryk i kółchozów. Ta nowa narodowa nauka nie trzyma się niewolniczo tradycji, śmiało łamie normy i reguły skoro tylko okazują się one przestarzałe. I rzeczywiście, w Związku Radzieckim wykorzeniono po Rewolucji Październikowej przestarzałe tradycje w nauce o społeczeństwie, w naukach przyrodniczych, chemii, biologii, geologii, w różnych dziedzinach techniki, elektrotechniki, hydrotechniki, w dziedzinie budowy maszyn, lotnictwa itd.; powstała nowa historia, nowa ekonomia polityczna, nowa nauka o prawie, zwyciężyła miczurińska biologia; chemia i biologia stały się potężnym narzędziem techniki; zaczęto elektryfikować kraj, zbudowano moskiewskie metro, potężne zakłady hydrotechniczne. Ku zdziwieniu amerykańskich strategów i dyplomatów nowa radziecka nauka w niezwykle krótkim czasie rozwiązała problem energii atomowej.

Stalin w swojej mowie wskazał na Lenina, największego człowieka naszych czasów, który nie oglądając się na żadne przeszkody łamał w nauce „stare” i tworzył „nowe”. Dla całej postępowej ludzkości jasne jest, że obok Lenina stoi jego uczeń i genialny kontynuator — Stalin.

Do nauki i techniki radzieckiej wnieśli swój wkład prości ludzie — przodok

nicy pracy; w wykazach laureatów Nagród Stalinowskich obok członków Akademii, profesorów i inżynierów, widnieją nazwiska setek robotników i chłopów.

W Związku Radzieckim, zgodnie ze wskazówkami Lenina, nauka znajduje szerokie zastosowanie w życiu. Ważne i zasadnicze osiągnięcia naukowe, odkrycia i wynalazki, stają się natychmiast powszechnie znane. Coraz wyraźniej zacierają się z każdym rokiem w naszym kraju różnica między pracą fizyczną a umysłową; zdobyte naukowe o wielkim zasadniczym znaczeniu stają się znane szerokim masom narodu; pomagają one każdemu człowiekowi pracy w kształtowaniu świadomego stosunku do przyrody i społeczeństwa.

W ten sposób nauka dostępna kiedyś jedynie jednostkom stała się w epoce stalinowskiej — na równi ze sztuką — dobrem ogólnonarodowym. Jesteśmy świadkami stałego wzrostu armii uczonych. Osiągnięcia nauki przynoszą narodowi olbrzymie korzyści i to właśnie jest zasadniczą cechą stalinowskiej, partyjnej nauki.

Drugą jej cechą stanowi trwałość, nierozdzielna łączność z życiem. „Nauka, która zerwała łączność z praktyką, z doświadczeniem — coż to za nauka?” — mówił towarzysząc Stalin. Zastosowanie w praktyce wyników badań naukowych jest jednym z najważniejszych problemów. Naród radziecki stawia przed pracownikami wszystkich dziedzin nauki zadanie utrzymania łączności z praktyką, z życiem narodu. Nauka radziecka to przede wszystkim potężna dźwignia materialnego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Zapoczątkowany ostatnio ruch współpracy uczonych z robotnikami, nauki z produkcją, podkreśla szczególnie dobitnie tę najważniejszą cechę nauki stalinowskiej.

Znaczenie nauki radzieckiej dla państwa uwydatniło się w pełni w epoce stalinowskiej pięcioletek i w latach Wielkiej Wojny Narodowej. Natchnieniem geniuszem Stalina radzieccy uczeni, inżynierowie i przodownicy pracy w przemyśle i rolnictwie w krótkim czasie opanowali różnorodną i skomplikowaną technikę, a w wielu wypadkach stworzyli ją na nowo. Technika ta była konieczna do przekształcenia zacofanego kraju rolniczego w potężne państwo o silnie rozbudowanym przemyśle, racjonalnej gospodarce rolniczej, szeroko-

rozbudowanym transporcie, nie spotykanych dawniej urządzeniach hydrotechnicznych.

Pod osobistym kierownictwem Stalina nauka i technika radziecka w niesłychanym tempie tworzyła nowe rodzaje broni dla obrony przed wrogami, sławne stalinowskie lotnictwo, artylerię, radio i doskonale rozwiniętą polową służbę zdrowia. Powstały, rozrosły i różnicowały się najbardziej precyzyjne działy przemysłu elektrotechnicznego, optyczno-mechanicznego i chemicznego. Kraj, który do niedawna jeszcze importował z zagranicy większą część swojego technicznego wyposażenia, otrzymuje je teraz w dostatecznej ilości z własnych fabryk. W tej olbrzymiej rewolucji technicznej, która się dokonała pod przewodnictwem Stalina, bardzo ważną rolę odegrała teoria.

Pod przewodnictwem Lenina i Stalina nauka i kultura radziecka wraz z całym krajem osiągnęła nie spotykany dotąd poziom. Po ciężkich doświadczeniach lat Wielkiej Wojny Narodowej, po wspaniałym zwycięstwie nad faszyzmem i wykazaniu niespotykanych sił radzieckiej armii, radzieckich robotników, inżynierów i uczonych — mógł J. Stalin z pełnym zaufaniem skierować do naszych uczonych te znamienne słowa:

„Nie wątpię, że po okazaniu należytej pomocy naszym uczynom, potrafią oni nie tylko dogonić, ale i prześcignąć w najbliższym czasie zdobyte naukowo innymi krajami”. (Przemówienie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy dnia 9 lutego 1946 roku).

Od chwili wygłoszenia tych słów upłynęły prawie cztery lata. Zdobycze nauki radzieckiej w tym okresie bardzo wzrosły i nie należy wątpić, że uczeni radzieccy są bliżej rozwiązywania zadań postawionych im przez Stalina.

Akademia Nauk ZSRR jest dumna z tego, że J. Stalin jest jej członkiem honorowym. Wyborem tym Akademia Nauk Związku Radzieckiego podkreśliła wyjątkowe znaczenie wkładu wnieśonego przez J. Stalina do skarbnicy postępowej nauki całego świata.

1949 r.

*) Fragmenty drugiej części artykułu „Geniusz Stalina” pisma zmarłego w r. 1951 prezydenta Wschewsz, Akademii Nauk ZSRR, wybitnego fizyka radzieckiego S. Wawilowa, zawartego w jego „Wyborze pism”, wydanego przez „Książkę i Wiedzę” — 1951 r.

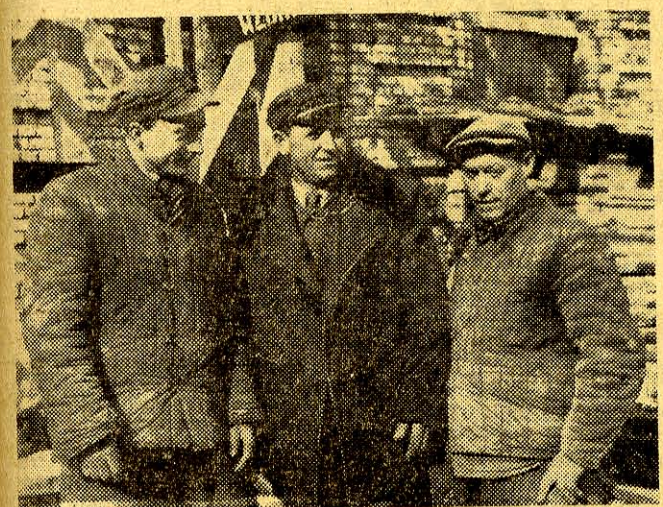
PRZED SIEWAMI

Pomoc sąsiedzka znacznie usprawni przeprowadzenie siewów wiosennych

Na ostatniej sesji MRN została podjęta uchwała w sprawie całkowitego i sprawnego wykonania zadań związanych z przeprowadzeniem wiosennej kampanii siewnej. W tym celu została powołana Komisja Rolnictwa i Leśnictwa; do jej zadań będzie należało nawiązanie ścisłej współpracy z organizacjami masowymi i komitetami blokowymi. Komisja pomoże Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych.

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa wspólnie z Referatem Rolnictwa przeprowadzi zebrań z rolnikami zamieszkającymi na przedmieściach Białegostoku i ustali, gdzie zachodzi konieczność zorganizowania pomocy sąsiedzkiej w celu terminowego przeprowadzenia akcji siewnej.

Pomoc sąsiedzka ma w tym wypadku ogromne znaczenie. Są bowiem liczne wypadki, kiedy właściciel ziemi nie posiada konia, niezbędnego do zaorania i zabronowania pola. Wtedy najbliżsi sąsiedzi, posiadacze koni, powinni przyjąć z pomocą, aby przeprowadzenie akcji siewnej nie było opóźnione.



Na zdjęciu: Przewodzący brygadier ZBM ob. Narkiewicz z najlepszymi murarzami budowy nr 33/11 ZOR ob. ob. Henrykiem Dąbrowskim i Józefem Hodorowem.

Kronika Białostocka

Teatr
Teatr im. A. Węgierki: „Bancroftowie”. Początek o godz. 18.30.

Kina
„Pokój”: „Śmiali ludzie”. Początek w sobotę o godz. 18 i 20, w niedzielę o godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „Światła w Koord”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Biblioteki
Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od 8 — 15.

ROŚNIE NOWY, SOCJALISTYCZNY BIAŁYSTOK

Brygada murarska Narkiewicza najlepiej pracuje w ZBM

Załoga ZOR Nr 33/11 oszczędza cegłę i gwoździe oraz o miesiąc przyspieszy oddanie do użytku nowego obiektu

Budowa socjalistycznego Białegostoku szybko postępuje naprzód. Z każdym dniem rosną mury naszego miasta i z każdym dniem rosną szeregi przodowników pracy naszego budownictwa.

Budowa nr 33/11 ZOR to jeden z najlepszych obiektów ZBM. Załoga tej budowy tworzy jeden wielki kolektyw i dzięki temu praca jej zasługuje na wyróżnienie.

Odpowiedzieli na apel

Ostatnio murarze gdańscy wezwali do współzawodnictwa o oszczędną i racjonalną gospodarkę cegłą wszystkich murarzy naszego kraju.

Na roboczej masówce załogi budowy nr 33/11 ZOR w sobotę 7 marca br. brygada murarska Narkiewicza odpowiedziała na ten apel i wezwała z kolei do współzawodnictwa wszystkie brygady białostockiego Zjednoczenia.

Po zakończeniu budowy nie pozostawimy na placu nawet gruzu, nie mówiąc już o połówkach i ćwiartkach cegły — powiedział na masówce brygadier Narkiewicz. — Połówki i ćwiartki będziemy używać tam, gdzie jest to tylko możliwe, a gruz użyjemy przy betonowaniu.

Nie tylko cegły, ale i gwoździe

Dlaczego tak wiele gwoździ zużywa się na budowach — myśleli robotnicy — i doszli do wniosku, że pozostają one w deskach, niszcza się, a przy tym dziurawi robotnikom buty.

A gdyby tak wyjmować z desek niepotrzebne gwoździe — rzucił hasło Narkiewicz.

Załoga przyjęła je z uznaniem. Na masówce postanowiono, że każdy w wolnych chwilach wyciągnie z niepotrzebnych desek gwoździe, wyprostuje je i wrzuci do specjalnie w tym celu przygotowanej skrzynki.

Nie będziemy potrzebowali używać teraz nowych gwoździ. Gdyby na wszystkich budowach zaczęto tak gospodarować jak my, to w sumie na pewno dałoby to poważne oszczędności i nie odczuwalibyśmy jak dotąd w ogóle braku tego materiału.

Wyjmować i prostować gwoździe zobowiązali się nie tylko robotnicy, ale także i kierownictwo budowy.

Na 30 dni przed terminem

Dzielną załoga jako pierwsza w ZBM zobowiązała się o 30 dni skrócić proces budowy swego obiektu. Według harmonogramu budowa powinna być zakończona, a budynek oddany do użytku w dniu 31 maja br., ale dzięki zobowiązaniu budynek ten będzie gotów już na dzień 1 maja. Aby zobowiązanie to wykonać należało, robotnicy nie schodzą z rusztowań, zaním nie ukończą robót przewidzianych dziennym harmonogramem.

Dwie brygady

Na budowie 33/11 pracują dwie brygady murarskie. Jedną z nich, to znana w Białymstoku brygada Narkiewicza wykonująca przeciętnie 200

proc. normy. Druga, młoda jeszcze brygada Władysława Surowca. — Młoda dlatego, że niedawno została zorganizowana, a pomimo to wszyscy jej członkowie wykonują 140 proc. normy. Uczą się stale od brygady Narkiewicza, a na pewno już niedługo zaczną z nią rywalizować.

Od 1949 roku razem

4-osobowa brygada ciesielska Bronisława Rutkowskiego pracuje bardzo dobrze, a wynik jej pracy — to ponad 300 proc. normy. Nazywają ją w ZBM „nierozwalną”, gdyż jej członkowie już od 1949 roku pracują ciągle razem. Doskonale siebie znają i dlatego robota idzie im jak „z płatka”.

30 ton zaprawy lub betonu

muszą przygotować dzień nie dla obu brygad murarskich dwaj graczarze: Jerzy Barszczewski i Aleksander Nalewajko. Zobowiązali się oni przygotować tyle zaprawy lub betonu, ile tylko potrzebować będą brygady Narkiewicza i Surowca.

Tygodniowo - dobowy harmonogram

Harmonogramy pracy używane dotychczas na wszystkich budowach ZBM w Białymstoku nie były szczegółowe i przez kierownika budowy i technika nikt się nimi nie interesował. Obecnie zostały wprowadzone nowe, szczegółowe, bo tygodniowo-dobowe harmonogramy pracy. Teraz brygadzie rzy często do nich zaglądają i to właśnie w dużej mierze ułatwia im pracę. Ob. Narkiewicz codziennie porównuje wykonaną pracę z harmonogramem. Pomaga mu to w obliczeniu wykonania normy przez każdego pracownika.

E. Hryniewicki

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. STALINA

WZPW da ponad plan 508,5 kg przed z y

Dalsze zobowiązania Białostoczczyzny

Załoga Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego dla uczczenia pamięci Tow. Stalina podjęła następujące zobowiązania: pracownicy przedłużają postanowili wykonać w marcu dodatkowo 508,5 kg przedz y, a tkacze — ponad 1.100.000 wątków. Ponadto pracownicy wykańczalni mokrej i suchej zobowiązali się zmniejszyć postoję i polepszyć konserwację maszyn.

Postanowiono zwracać baczną uwagę na wszelkie przejawy marnotrawstwa surowców, w działach produkcyjnych dopilnować dokładnego układania przedz y.

Poza tym robotnicy działu mechanicznego zobowiązali się posortować i przysortować do wysyłki złom istniejący na terenie zakładu. (Ir)

Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach podjęła szereg cennych zobowiązań. M. in. robotnicy z oddziału wagonów osobowych postanowili marcowy plan produkcyjny wykonać w 103 proc., a robotnicy z oddziału wagonów towarowych — w 105 proc. Stolarnia wykona plan marcowy w 124 proc., a oddział mechaniczny podniesie wydajność pracy do 128 proc. Natomiast robotnicy z oddziału kołowego obrabiają ponad plan 3 tony metali, a odlewnia marcowy plan produkcji żeliwa wykona w 101 proc. i brązu w 110 proc. Spawalnica potnie na złom 6 nie nadających się do użytku wagonów.

ROSNĄ SZEREGI ZMP

W spółdzielni „Pokój” dziewczęta wstępują do ZMP

W całym kraju w dniach żałoby po stracie Wielkiego Wodza i Nauczyciela Józefa Stalina — przodownicy pracy, chłopcy i żołnierze Ludowego Wojska licnie wstępują w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związku Młodzieży Polskiej.

W Białostockiej Spółdzielni Krawieckiej „Pokój” młode przodownice pracy Leokadia Różycka, Janina Szczytko i Jadwiga Sidorowicz postanowiły wstąpić w szeregi ZMP i pracować jeszcze wydajniej dla dobra społeczeństwa.

KONCERT W KLUBIE TPP-R

Najpiękniejsze pieśni polskie w wykonaniu artystów Warszawy

Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” urządziła w dniu 15 marca br. o godz. 19 koncert pt. „Najpiękniejsze pieśni polskie”.

Koncert odbędzie się w sali Klubu TPP-R, a wykonawcami jego będą artyści warszawscy: Maria Drewniakówna (sopran), Halina Otoczko (m. sopran), Paweł Kruk (bas-baryton). Akompaniować będzie Stanisław Urstein.

Przedprzedaż biletów na

Imprezy odbywa się w „Orbisie” (Rynek Kościuszki) w godz. od 12.00 do 18.00. Młodzież szkolna, wojsko i członkowie Zw. Zaw. korzystać mogą z 50 proc. zniżki na listy zbiorowe. (Hr)

MOŻNA SKŁADAĆ PROJEKTY

W Białymstoku powstała Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej

Zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z grudnia ub. r. powołana została ostatnio przy Prezydium MRN w Białymstoku Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej. Do jej obowiązków należy inicjowanie i popieranie wniosków dotyczących usprawnienia administracji i obniżki kosztów jej utrzymania.

Wniosek może złożyć każdy na adres Prezydium MRN drogą pocztową lub osobiście na ręce przewodniczącego, względnie sekretarza Komisji w gmachu Prezydium przy ul. Lenina, pokój 18.

W TROSCE O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE

Kwiecień — miesiącem wiosennej akcji sanitarno-porządkowej

W domach, podwórkach, obejściach, w zakładach pracy każdy robi gruntowne porządki

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powołując się na swoją uchwałę z dnia 31 marca 1952 r. zarządza przeprowadzenie w kwietniu br. powszechnej wiosennej akcji sanitarno - porządkowej i zbiórki odpadków użytkowych na terenie całego województwa.

Celem tej akcji jest podniesienie stanu zdrowotnego mieszkańców miasta i zapewnienie masom pracującym lepszych warunków bytu oraz wykorzystania dla potrzeb gospodarki narodowej odpadków użytkowych i złomu.

Wszystkie organizacje, instytucje państwowe, społeczne, zakłady pracy, spółdzielnie produkcyjne, PGR oraz wszyscy obywatele zamieszkujący na terenie województwa białostockiego obowiązani są w własnym zakresie i siłach w domach, na podwórkach, obejściach, a także w zakładach pracy dokonać gruntownych porządków. Kierownictwo tej akcji obejmują prezydium terenowych rad narodowych, które są odpowiedzialne za wykonanie tego zarządzenia. Fachowych wskazówek będą udzielać wydzielone zespoły PRN.

Odpadki i złom uzyskane w akcji sanitarno - porządkowej należy przekazywać placówkom skupu Centrali Odpadków Użytkowych i gminnym spółdzielniom „Samopomoc Chłopska”.

UWAGA KOLPORTERZY

W poniedziałek odprawa

W poniedziałek o godz. 16 w Klubie TPP-R odbędzie się odprawa kolporterów przy współudziale przewodniczących kół ZMP i przewodniczących komisji kulturalno-oświatowych przy radach zakładowych.

Tematem zebrania będzie analiza dotychczasowego wykonania limitów prenumerat prasowych i wytyczne na miesiąc kwiecień.

Po odprawie zostanie wyświetlony film. (Ir)

które są obowiązane odebrać je odpłatnie. Na pewno całe społeczeństwo naszego województwa dołoży wszelkich starań, aby tegoroczna akcja sanitarno-porządkowa raz na zawsze zlikwidowała śmietniki i graczarnie na podwórkach, ulicach i strychach.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy Spedycyjno-Transportowa

„WSPÓŁPRACA”

Ekspozytura w Białymstoku prowadzi na terenie miasta Białegostoku wszelkie prace:

załadunkowe i wyładunkowe, wykonuje na zlecenie szybko i sprawnie przeprowadzki biur oraz transport kotłów, ciężkich maszyn, kas pancernych i t. p. Blizszych informacji udziela Biuro Ekspozytury Białystok, ul. Mazowiecka Nr 6 K 54-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Chemika do laboratorium analitycznego i fachowca branży owocowo-warzywniej zatrudni od zaraz Państwowa Inspekcja Handlowa w Białymstoku przy ul. Wiatrakowej nr 4. K 55-1

Wykwalifikowanych trzech tokarzy i dwóch spawaczy zatrudni Techniczna Obsługa Rolnictwa w Białymstoku. Zainteresowani winni zgłaszać się do ref. personalnego w/w Zakładu mieszczącego się przy ul. Choroszańskiej 24. K 49-1

Dwóch techników budowlanych oraz głównego księgowego zatrudni w Okręgu Białostockim Okręgowe Zakłady Żywności „PZZ” w Białymstoku w Powiatowym Oddziale w Wysokim-Mazowieckim i w Grajewie. Zgłoszenia kierować lub zgłaszać się osobiście do Sekcji Kadr Okręgu w Białymstoku, ul. Kilińskiego 7 I piętro. Dyrekcja. K 52-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 84-14, z-ca red. 36-18, sekretarz redakcji 39-22, redakcja nocna 25-38, kontrola 37-47, 748; 749, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/10. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NRP w Białymstoku Nr 457-111/127.

Biał, Zakł, Grał, w Białymstoku

T-4-10643

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 14 bm.

Program I na fal 1322 m
6.10 Muzyka kompozytorów polskich; 6.10 Audycja dla wsi; 7.10 Wschodnia Radiowa — kurs I; 10.15 Audycja dla klasy III i IV; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodości; 12.15 Na swój głos; 12.45 Audycja dla wsi; 13.40 Utwory fortepianowe; 15.30 Audycja dla dzieci; 17.20 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Z mikrofonem po kraju”; 18.45 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja literacka; 19.50 Korespondencje sportowe donoszą; 20.32 Muzyka popularna; 22.25 Muzyka dla wsi.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.
Program II na fal 367 m
6.00 Gimnastyka; 7.20 Muzyka popularna; 14.50 Pieśni Lubomira Sopnińskiego; 15.10 „Nad modrą Dunajem”; 16.09 Wschodnia Radiowa — kurs I; 16.20 Z cyklu:

„Kompozytor tygodnia”; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.30 Na warszawskiej fali; 17.55 Ze sportu; 18.00 Głos młodości; 18.40 Recital śpiewaczy; 19.00 Audycja literacka; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 Przy sobocie po robocie; 22.00 Wschodnia Radiowa — kurs II; 22.20 Koncert solistów radzieckich; 22.45 Muzyka taneczna.
Dzienniki: 6.30, 21.00.

NIEDZIELA 15 bm.

Program I na fal 1322 m
6.05 Muzyka na dzień dobry; 8.00 Wiadomości poranne; 8.58 Odpowiedzi „Fali 49”; 9.30 Audycja dla wsi; 10.30 Audycja dla wojska; 11.15 Audycja historyczna; 12.04 Przegląd czasopism; 14.05 Audycja dla wsi; 15.45 Wschodnia Radiowa — kurs wstępny; 16.20 „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 16.40 „Mistrzowie sceny polskiej”; 17.30 „Dla każdego coś miłego”; 18.30 „Mówi

Nowa Huta”; 19.30 Zagadka literacka; 20.15 Felieton; 20.30 Wiadomości sportowe; 23.10 — 23.40 Muzyka taneczna.
Dzienniki: 7.00, 16.00, 20.00.

Program II na fal 367 m

6.05 Muzyka na dzień dobry; 7.10 Od melodii do melodii; 8.35 Wschodnia Radiowa — kurs II; 9.25 „Wieś tańczy i śpiewa”; 10.10 Poezja i muzyka; 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem PR; 11.40 Skrzynka Wschodniej Radiowej; 12.15 Poranek symfoniczny; 13.15 Felieton; 14.10 Warszawski tygodnik dźwiękowy; 14.40 „Od solisty do orkiestry”; 15.15 Słuchowisko dla dzieci; 16.20 Utwory skrzypcowe; 19.00 Audycja literacka; 20.20 Koncert chopinowski; 20.30 Na fal humoru i satyry; 21.15 Felieton; 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski; 23.10 Popularny koncert symfoniczny.
Dzienniki: 8.00, 21.00.

„Ogień z nieba” i jego twórca Aleksander Łodygin

(W 30 rocznicę śmierci)*

W mieście i na wsi, w kopalni i fabryce, w wagonie kolejowym i samochodzie, na statku i na samolocie, w podziemnych pociągach metra i przy pracach badawczych na dnie mórz — wszędzie wierznie służy człowiekowi wspaniałe źródło światła — zwykła żarówka. Rzadko kto jednak, zapalając żarówkę, z wdzięcznością wspomina nazwisko jej twórcy.

...W dzieciństwie mówiono



Na zdjęciu: A. N. Łodygin (1847—1923) sławny rosyjski elektrotechnik i wynalazca.

nam, że powstanie żarówki związane jest z imieniem Edisona.

Słusznie! Należy koniecznie wymienić imię Edisona, gdy mówimy o dziełach stworzenia najbardziej rozpowszechnionego źródła światła. A oto garść faktów.

W r. 1879 w Stanach Zjednoczonych Thomasowi Alvi Edisonowi przyznano patent na wynalazek żarówki. Właśnie w tym roku, jak stwierdzają biografie Edisona, przysłał on do doświadczeń, związanych ze stworzeniem pierwszej żarówki z włóknem węglowym. Jednakże przeprowadzone w r. 1879 publiczne próby żarówek Edisona skończyły się niepowodzeniem: w żarówkach następował wybuch. Dopiero później Edison ulepszył swe żarówki i założył spółkę akcyjną do masowej ich produkcji. W stworzeniu towarzystwa brał udział jeden z potentatów finansowych USA — John Pierpont Morgan. Produkcja żarówek Edisona zajęła się towarzystwo „General Electric”.

„General Electric” miała jednak konkurenta — była to

firma „Beacon Vacuum Pump and Electric Company” w Bostonie, która produkowała podobne żarówki. Walka konkurencyjna zaprowadziła obie firmy do sądu. W sądzie przedłożono wzory żarówek, wyprodukowanych na długo, zanim Edison zaczął myśleć o podobnym źródle światła. Po rozprawach sądowych w trzech instancjach powództwo „General Electric Company” zostało oddalone. W tej decyzji najwyższej amerykańskiej instancji sądowej widnieje nazwisko poprzednika Edisona.

Nazwisko to brzmi zupełnie niezwykle w USA — Łodygin!

Aleksander Łodygin urodził się 18 października 1847 roku w gubernii tambowskiej. Ten zawodowy oficer z wykształcenia zaczął się entuzjastycznie elektrycznością. Po wyjściu z wojska w 1867 roku poświęcił się całkowicie pracy badawczej.

14 października 1872 r. złożył podanie o przyznanie mu patentu na wynalezioną przez siebie żarówkę. 23 lipca 1874 r. otrzymał patent na „sposób i aparaty do taniego oświetlenia elektrycznego”. Patent ten został ogłoszony w tymże roku w dzienniku ustaw „Senatskie Wiedomości” oraz w „Wykazie patentów rosyjskich” za r. 1874. Łodygin otrzymał też patent na swój wynalazek w Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech, Szwecji, Austro-Węgrzech i w kilku innych krajach — aż do Indii włącznie. Dzięki opublikowaniu materiałów, dotyczących wynalazku Łodygina, stał się on dostępny dla ogółu wynalazców.

W r. 1873 w Rosji odbyły się pierwsze publiczne pokazy żarówek, w których nie nastąpiły żadne „wybuchy”, jak to się stało z żarówką Edisona w r. 1879. Wynalazek Łodygina wyszedł z laboratorium na ulicę: pewnego dnia na ulicy Odesskiej w Petersburgu zapalili się dwie pierwsze latarnie elektryczne z włóknem węglowym.

19 sierpnia 1873 r. urządzono demonstrację żarówek Łodygina w Petersburskim Instytucie Technologicznym. Do naszych dni zachował się wydrukowany wówczas i rozdany obecnym „Porządek doświadczeń z dziedziny oświetlenia elektrycznego sposobem A. Łodygina”. Zebrany w Instytucie uczonym zademonstrowano różnego rodzaju żarówki produkcji rosyjskiej, przeznaczone do rozmaitych celów.

W r. 1874 Rosyjska Akademia Nauk przyznała Łodyginowi premię imienia Łomonosowa za wynalazek, który — jak czytamy w protokole — „rokuje przewrót w doniosłej sprawie oświetlenia”.

Łodygina popierał postępowi rosyjscy działacze nauki, m. in. Jabłoczkow, twórca „Świecy elektrycznej” (lampy łukowej), która rozpowszechniła się na całym świecie pod nazwą „światła rosyjskiego”. Łodygin nie znalazł jednak poparcia ani wśród przemysłowców rosyjskich, ani też u rządu carskiego.

Wielki wynalazca zmuszony był opuścić Rosję. Początkowo udał się do Paryża, na-

stępnie — do Stanów Zjednoczonych, gdzie zobaczył fabrykę żarówek, założoną przez Edisona i jego współpracowników.

W Ameryce Łodygin dowiedział się, że niejaki Chotinski przywiózł tam jego żarówki i przekazał Edisonowi. Potwierdzenie tej wiadomości znajdujemy w katalogu Paryskiej Wystawy Światowej 1900 roku. W katalogu stwierdzano, że otrzymanie żarówek Łodygina „było dla Edisona głównym bodźcem do dalszej pracy nad lampami żarowymi”. Edison nigdy zresztą temu nie zaprzeczał. A nawet nie mógłby zaprzeczać wobec istnienia wyroku sądu amerykańskiego w tej sprawie.

Łodygin wyprzedził Edisona także w dziedzinie udoskonalenia żarówki z włóknem węglowym oraz stworzył pierwsze na świecie żarówki z drucikiem metalowym. Patent na ten wynalazek otrzymał on w ojczyźnie Edisona — w Stanach Zjednoczonych. Łodygin pierwszy zastosował to, co obecnie stało się rzeczą zwykłą w produkcji żarówek, a mianowicie druciki z trudno topliwych metali — z osmu, irydu, wolframu, molibdenu itd.

Ten nowy wynalazek pospieszili wykorzystać konkurenci Edisona. Pod kierunkiem Łodygina wybudowano

fabrykę żarówek „Westinghouse”. Po długotrwałej walce firma „General Electric Company”, która produkowała żarówki z włóknem węglowym, zmuszona była kapitulować. W r. 1906 nabyła ona patent na wynalezioną przez Łodygina żarówkę z drucikiem metalowym.

Aleksander Łodygin zmarł 15 marca 1923 r. W ciągu 30 lat, które upłynęły od tego dnia, znaczenie jego wynalazku nie tylko się nie zmniejszyło, lecz odwrotnie — wydatnie wzrosło.

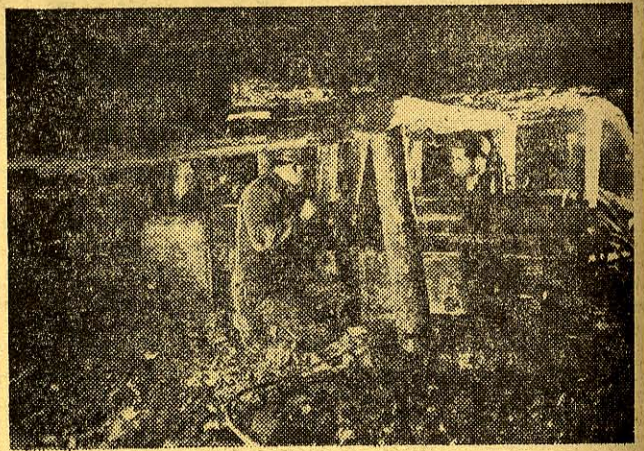
Twórca „ognia z nieba” nazwano go w r. 1873, podczas pierwszego publicznego pokazu jego żarówek. Pożostanie on na zawsze w historii nauki jako twórcę pierwszej żarówki. Na pewno nie przypada to do smaku businessmenom amerykańskim. Warto przypomnieć im tu słowa wydrukowane w r. 1881 we Francji, w światowym czasopiśmie elektrotechnicznym o tych czasach „La Lumière Electrique”, w odpowiedzi na próby przypisywania wszystkich zasług Edisonowi:

„A Łodygin? A jego żarówka? Dlaczego nie powiedzcież wobec tego, że również i światło słoneczne wynaleziono zostało w Ameryce?”

W. Danilewski

*) 15 marca 1953 r. — przyp. red.

W Węgierskiej Republice Ludowej



Kraje demokracji ludowej korzystają z szerokiej, bezinteresownej pomocy ZSRR w zakresie rozwoju swego przemysłu. Na zdjęciu: Technicy Józef i Janos Toth montują radziecki kombajn „Donbas”, otrzymany przez Węgierską Republikę Ludową w ramach pomocy Związku Radzieckiego.

Po zdrowie do Krynicy

Tkaczka Janina Modzelewska, niemłoda już kobieta, wróciła do domu zmartwiona. Dziś znów, po raz trzeci w tym tygodniu, nie wykonała dziennej normy. Czula się nieswojo. Przecież nie brak jej ani szczerych chęci, ani fachu wyciśniętych, a jednak nie wykonała planu — który niedawno jeszcze przekraczała.

— Chyba chora jestem... — rzekła krótko, odpowiadając na niecierpliwie pytanie męża.

— Wiesz czemu nie poradzisz się lekarza?

Modzelewska machnęła ręką rezygnacją.

— Eee, co tam mi lekarz pomoże, przecież nie mi właściwie nie jest, jakos mi przejdzie.

Nazajutrz jednak zwinęła się z

pracy i poszła do lekarza. Wlecząc z radością pokazując medykowi, wystawiony jej przez lekarza wniosek na leczenie profilaktyczne do sanatorium w najbliższym uzdrowisku polskim — Krynicy.

Przed laty, gdy do reprezentacyjnego hotelu (obecnie sanatorium) „Patria” przyjeżdżała na hulanki dygnitarze sanacyjni, obywateli i kapitalistów — na każdym kroku spotykało się policjanta strzegącego spokoju pasażerów. Dziś w Krynicy 75 proc. leczących się stanowią robotnicy i chłopcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR. Oni to obecnie nadają ton życiu Krynicy, ich przeważnie widni się w świetlicach, łazienkach, plażach, w wagonach kolejki linowej, oni korzystają ze słynnych wód leczniczych i kąpielí borowinowych, mineralnych i innych, pozbywając się dolegliwości i nabierając siły do dalszej pracy. Zima nie odstrasza ani kuracjuszy, ani wczasowiczów, którzy zjeżdżają tu ze wszystkich stron kraju. Zresztą w warunkach wspaniałego komfortu, jaki wita kuracjuszy i wczasowiczów, nawet najostrejsza zima nie byłaby groźna.

Stońce przedzieraające się przez oszkloną ścianę zalewa falą jasnych promieni krynicańską plażę. Na ławce pod oknem przysiadła kobieta, o podługim, uśmiechniętym twarzy. W ręku trzyma szklankę, z której powoli sypie przez szklaną rurkę wodę leczniczą. W pierwszej chwili nie poznałem jej. Dopiero gdy odwróciła się, zarysowała mi się przed oczyma widok olbrzymiej hali Białostockich Zakładów Włóknieniczych, rząd krosien i stojaków przy jednym z nich Janina Modzelewska. Szybko zawiązała się rozmowa.

W pierwszych dniach po przyjeździe czułam się „najak” w takim pałacu jak dotychczas wdziałam tylko w kinie — opowiada. Dostrągam skierowanie do Nowego Domu Zdrojowego. Mówię: — dodaje z zachwytem — mieszkam w tym domu w takich warunkach, o jakich nigdy nie śniłam. A jaka troskliwa opieka lekarska, jak uprzejma obsługa, a jak dobrze karmią.

Modzelewska mówiła to nie znajdując wprost słów. — Ach pięknie to jest, pięknie! Człowiek naprawdę odzyskuje zdrowie!

— Widziałeś — dodaje nagle — smutkiem na twarzy — okazało się, że chora jestem na reumatyzm. Ostatnio tak mnie w krzyżu kręciło, że już i schylać nie mogłam. Myślałam, że będzie ze mną już źle. Na szczęście dobrze mi robią te kąpiele borowinowe. Teraz to i polkę chętnie bym zatańczyła. Z każdym dniem czuję, jak mi przybywa siły i zdrowia. Teraz, jak wróci do fabryki, to pokaże, co potrafi — kończy z uśmiechem zwracając się do mnie.

Modzelewska spotkałam potem jeszcze kilkakrotnie i w łazienkach i na tzw. „fajfie” w „Patrii”, a wreszcie na wieczorku pogodnym. Tańczyła niczym młodą dziewczyną. Czterotygodniowy pobyt w sanatorium przywrócił jej zdrowie.

Piękna jest Krynica w swej śnieżnej szacie. Toteż nie dziwnego, że wszyscy wczasowicze i kuracjusze sa nią oczarowani. Większość wczasowiczów spędza tu po raz pierwszy w swym życiu zasłużony wypocinek. Wśród nich znalazła się również i Wanda Suchodolska, pracownica Białostockiego ZEM — która spotkała na koncercie w Starym Domu Zdrojowym.

— Przyjechałam tu — mówi — gdyż byłam ciężka jak wyłuszczone góry spowite śniegiem. I nie zawiodłam się. Wypoczywałam wspaniale. Chodzę na wycieczki, jeżdżę na sankach, które wynajmiesz na miejscu jak też i narciach.

Wanda Suchodolska mieszka w pensjonacie „Nowa Huta”. Przyszle wczasy — mówi Suchodolska — spędzę znów w ośnienionych górach. Tylko może już nie w Krynicy, ale w Zakopanem.

WIKTOR WASIUCION

GAZETA SPORTOWA

CIEKAWY IMPREZY W NIEDZIELE

Pilkarze rozpoczynają sezon a ciężkoatleci debiutują

Pierwszy mecz Gwardii w Chodakowie — W mistrzostwach państwowych i w podnoszeniu ciężarów startuje 56 zawodników

Zbliża się wiosna. Coraz bardziej ożywają prace w sportowej sekcji, zrzeszenia sportowe i kół w naszym województwie. To też niedziela sportowa przedstawia się bardzo interesująco. Szereg ciekawych spotkań i imprez sportowych odbędzie się 15 bm. zarówno w Białymstoku jak i w niektórych miastach województwa. Poniżej podajemy krótkie informacje o mających się odbyć niedzielnych spotkaniach sportowych oraz notatki z życia kół i zrzeszeń.

Pilkarze startują

Pierwsze mecze międzywojewódzkie klasy pilkarskiej właśnie rozgrywane będą już w niedzielę 15 bm. W grupie, w której uczestniczą dwie białostockie drużyny: Gwardia Białystok i KS Elk grają również Kolejarz Pruszków, Gwardia Olsztyn, Budowlani Warszawa, KS Olsztyn, Kolejarz Wołomin i Unia Chodaków. Gwardziści białostoccy pierwsze swe spotkanie rozegrają w Chodakowie z tamtejszą Unią, natomiast KS Elk, z powodu braku swego boiska grać będzie z Kolejarzem Olsztyn na stadionie w Olecku. Mecz ten jednak stoi pod znakiem zapytania, bo dotychczasowe nasze informacje z Olecka mówią o tym, że 30 cm pokrywa lodu na stadionie może być przyczyną odwołania meczu. Początek spotkania (jeśli w ogóle mecz się odbędzie) przewidziany jest na godzinę 14.30.

W Bielsku — ping-pong

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa w tenisie stołowym juniorów odbędzie się w niedzielę w Bielsku — Podlaskim. Mistrzostwa te będą przeglądem dorobku naszych młodych ping-pongistów, a jednocześnie wykażą czy mistrzowie-seniorzy mają już wśród młodzieży godnych następów. Indywidualne mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym rozgrywane będą w sali szkoły ogólnokształcącej w Bielsku-Podlaskim i rozpoczyna się o godz. 11.

Po raz pierwszy zapasy i podnoszenie ciężarów

Po raz pierwszy w historii sportu białostockiego w sobotę i w niedzielę odbywać się

będą indywidualne mistrzostwa naszego województwa w podnoszeniu ciężarów i w zapasach. Trzeba przyznać, że mistrzostwa te zapowiadają się bardzo ciekawie, bo nikt, nawet organizatorzy nie spodziewali się tak wielkiej ilości zgłoszeń. Ogółem w mistrzostwach weźmie udział 56 ciężkoatletów i zapasników rekrutujących się z Kolejarza, Gwardii, Ogniwa i Ludowych Zespołów Sportowych.

A oto kilka informacji dotyczących mistrzostw. W sobotę o godz. 16 odbędzie się wszystkie konkurencje w podnoszeniu ciężarów. Pierwsze walki zapasnicze rozpoczyna się o godz. 16.30 w niedzielę. Mistrzostwa rozegrane zostaną w świetlicy ZZK — Szosa Żółtkowska 10.

W hali — tenis

Również w niedzielę i w sobotę odbywać się będą w hali sportowej w Białymstoku zimowe mistrzostwa tenisowe. Udział w mistrzostwach biorą zarówno juniorzy jak i seniorzy z najlepszymi raketami naszego województwa: Berglerem (Unia), Dryllem (Budowlani) i Kończewskim (Spójnia) na czele. Początek spotkań: w sobotę — godz. 17, w niedzielę — godz. 10.

Bokserzy nie próżnują

Ze względu na zbliżające się indywidualne mistrzostwa Polski w boksie zostały tymczasowo odwołane mecze pięściarskie o wejście do II ligi, dlatego też żadnej bokserkiej imprezy w niedzielę nie zobaczymy. Jednak nasi pięściarze nie próżnują. Przygotowują się oni pilnie do mistrzostw Polski, które odbędzie się w Warszawie 22 marca. 18 najlepszych naszych pięściarzy już od 12 marca przebywa na obozie kondycyjnym mieszczącym się w

białostockiej hali sportowej, gdzie pod okiem trenera Kopyńskiego zaciebie trenują.

Radziszewski mistrzem

Trwający od dwóch miesięcy turniej szachowy o mistrzostwo województwa zakończył się w pierwszych dniach marca. Turniej ten przyniósł zawodnikom Budowlanych pierwsze trzy miejsca. Tytuł mistrzowski zdobył zesłoroczny mistrz województwa Edward Radziszewski uzyskując 13 punktów, drugim i trzecim miejscem podzielili się Jacewicz i Szurkawski — po 10,5 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Nurkowski, Cylik, Zawarczyński, Czarniecki, Pietraszkiewicz, Śnieżko, Borys, Stefanowicz, Dziakowski, Zińczuk i Kowalewski.

Na planszy ruch

Pierwsza w Białymstoku sekcja szermiercza zorganizowana przez ZS Start rozpoczęła już swoje treningi. Przeciennie na każdy trening uczęszcza od 16 do 20 osób, co jest dowodem, że sport szermierczy cieszy się sympatią białostoczan. Szermierze nasi trenują pod kierownictwem znanego fехmistrza i szermierza Juliana Strzałkowskiego. Sądymy, że już w najbliższych dniach zorganizują oni pokazowe walki.

Zobowiązania motorowców

Białostoccy motocykliści zrzeszeni w Polskim Związku Motorowym zobowiązali się ostatnio do stałego werbowania członków w szeregi Ligi Przyjaciół Żołnierza. Postanowili oni przy werbowaniu członków do LPZ omawiać z nimi znaczenie i pracę Ligi Przyjaciół Żołnierza.

KOMUNIKAT

Rada Sekcji Piłki Nożnej Ogniwa (kolo przy MPBR) zawiadamia swoich wszystkich członków, że w dniu 14 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie sekcji, na którym omówione będą przepisy gry w piłkę nożną oraz imprezy sezonu wiosennego.

Nowe wydawnictwa „Książki i Wiedzy”

Historia Chin

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatni polski przekład dzieła G. Jęsimowa pt. „Zarys nowożytnej i współczesnej historii Chin”.

Celem dzieła jest przedstawienie zasadniczych etapów dziejów narodu chińskiego. 16 rozdziałów historii obejmuje okres od powstania chińskiego w r. 1840 i wojen mandzurskich do 1 października 1950 r. tj. dnia w którym naród chiński, a wraz z nim cała postępową ludność uroczyste obchodzą pierwszą rocznicę wielkiego zwycięstwa narodu chińskiego.

Str. 594. Cena 26.00.

Sprostowanie

W numerze wczorajszym na str. 4, nad zdjęciem umieściłmy błędnie inny tytuł. Powinno być: „Postępy prac przy budowie Centralnego Parku Kultury”.

Paryż w okresie Komuny 1871 r.

Nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej ukazała się plansza w formacie 86x122 cm., wielobarwna, poświęcona dziejom walki Komuny Paryskiej. Główną część planszy pt. „Walka na barykadach Paryża” (maj 1871 r.) stanowi współczesny plan Paryża (1:20.000) ilustrowany rysunkami ważniejszych współczesnych budynków (Ratusz — siedziba Rady Komuny i inne), na którym przedstawiony został przebieg bohaterskiej walki Komunistów na foratach, murach i barykadach Paryża. Linie frontów, kierunki i obszar walk, znaki barykad oraz chronologia zdarzeń pokazują jak lud paryski bronil uporczywie i bohatersko miasta, które podniosło sztandar Komuny. W obrazie walk uwidoczniła została wybitna rola Jaroslawa Dąbrowskiego — wodza naczel-

nego wojsk Komuny — i Walego Wróblewskiego — dowódcy armii. Wskazane są miejsca, w których polegali bohaterscy dowódcy — Delescluze, Varlin i Dąbrowski oraz ostatni sławny obrońca Komuny na cmentarzu Pere-Lachaise.

Boczna mapka pt. „Walka na przedpolach Paryża” pokazuje przebieg walk na północnych, zachodnich i południowych przedpolach Paryża w kwietniu 1871 roku — oraz linię pozycji pruskiej.

Wprowadzenie do planu i mapki znacznej ilości elementów graficznych (znaków umownych i rysunków), ich przejrzystość, plastyczny układ oraz szczegółowe objaśnienia czynią planszę „Paryż w okresie Komuny” nader użyteczną ilustracją do wykładów i lektury.